Wydała 7 tysięcy, ale dotacja przepadła. Kto winny?

Strona 5

Fałszywy policjant zatrzymany. Bez pieniędzy

Strona 11

tygodnik

30 V 2026 r.
nr 22 (1342)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Sprawdź, czy nie jesteś dłużnikiem. Wystarczy parę złotych zaległości

Twoje nazwisko też może tam być

Rekordzista ma ponad 1,5 mln zł długu. Jego imię, nazwisko i adres znajdziemy w internecie. Na tej liście może być każdy, kto zalega z płatnościami. Tylko w Dębicy jest ponad 900 takich dłużników.

Strona 11



Spłonęły dwa samochody

Strona 4

Będą głosować w sprawie szpitala

Strona 10

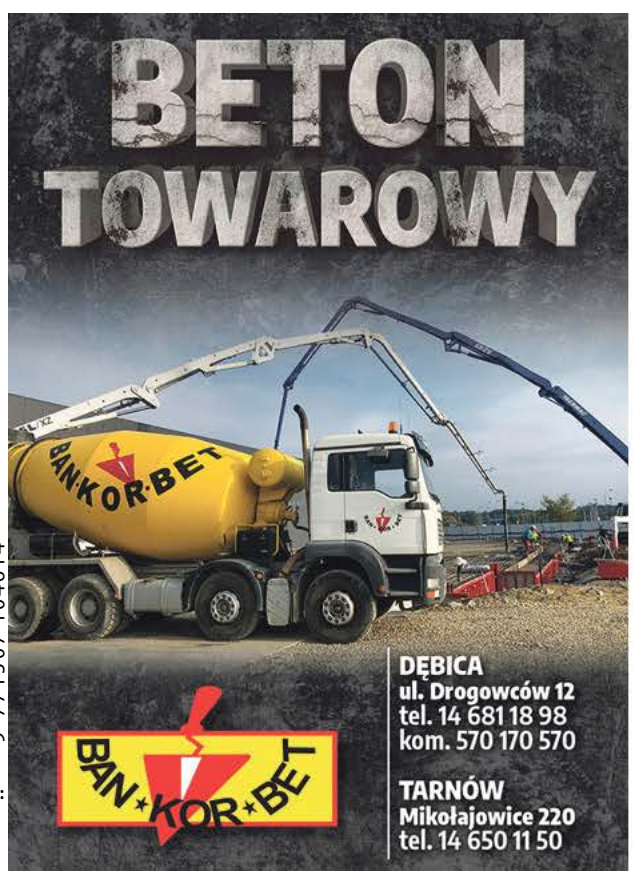
Wariantowi W2 mówią nie

Strona 17

Przez 100 lat pani Leokadia ze wszystkimi żyła w zgodzie

Strona 19

Reklama







ISSN 1507-1049
22 >
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 1.06.2026

eprasa.pl 2067dc17d0

Komentarz

Żeby za 35 lat znów nie było tak samo



RYSZARD PAJURA

35 lat temu zadebiutowałem jako dziennikarz. Pierwszy tekst napisałem do wychodzącego w Dębicy dwutygodnika Echo Załogi. Nie wspominam tego, by świętować jubileusz, ale ze względu na temat, jaki wówczas podjąłem w artykule „Czy bezpłatna służba zdrowia będzie płatna". Sytuacja Zespołu Opieki Zdrowotnej była tak zła, że wprowadzono opłaty, częściowe i dobrowolne za świadczone usługi, na przykład za USG 35 tys. złotych. Zakończyłem go wówczas trzema krótkimi zdaniami: „Służba zdrowia jest chora, poważnie chora. Czeka na swojego już nie uzdrowiciela, a cudotwórcę. Czy znajdzie?" W zasadzie mógłbym teraz powtórzyć każde słowo, bo w 2026 roku nic nie straciły na aktualności.

Uniwersytet Rzeszowski nie będzie cudotwórcą, ale daje szansę na uzdrowienie.

Dziś pojawiło się rozwiązanie, połączenie ze szpitalem uniwersyteckim z Rzeszowa. Padają argumenty za i przeciw, jak zawsze przy podejmowaniu tak ważnej decyzji. Weźmy Stefana Bieszczada, radnego Sejmiku Podkarpackiego, który uważa, że to samorząd powiatowy powinien stać na straży bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców. Tyle że to dbanie przez wiele kadencji skończyło się 170 milionami długu.

Przekazanie szpitala uniwersytetowi i utworzenie klinik zamiast oddziałów nie zmieni w mig sytuacji. URz nie jest cudotwórcą. Ale daje szansę na uzdrowienie. Myślę, że warto z niej skorzystać, bo jeśli nic nie zmienimy, to za kolejnych 35 lat znowu obudzimy się w tym samym miejscu, co w roku 1992.

pajura@ol.com.pl

Liczba tygodnia

20

złotych kosztuje na zielonym rynku półkilogramowy pęczek zielonych szparagów z plantacji w Woli Żyrakowskiej.

Reklama



O niej się mówi

Weronika Mikulska



Nowa trenerka siatkarskiej drużyny Wisłoki Dębica.

Ma 30 lat, pochodzi z Łańcuta. Wychowanka MKS Łańcut, grała też w drużynach San-Pajda Jarosław i Lubcza Racławówka. Wróciła do Łańcuta, by przez dwa sezony jako grająca trenerka prowadzić MKS. Zespół wywalczył awans do II ligi. W poprzednim sezonie grała w Marbie Sędziszów Małopolski, z którą awansowała do I ligi. W Wisłoce będzie grającą trenerką, jest rozgrywającą. Absolwentka wychowania fizycznego na Uniwersytecie Rzeszowskim. Pracuje jako nauczycielka. Ukończyła kurs trenera PZPS, może prowadzić drużyny na każdym poziomie rozgrywkowym, łącznie z Tauron Ligą.

Zaręczona. Lubi grać w koszykówkę i tenisa ziemnego, ćwiczy na siłowni, jeździ rowerem, ale lubi też czytać.

JAG

Z ust wyjęte

Alina Rzewuska

Są różnice ocen lub zdań, ale z nich może wyniknąć coś dobrego. Z nikim się nie kłócę, z nikim nie jestem skonfliktowana.

O tym dlaczego w ostatnim czasie wrze pomiędzy działaczami Koalicji Obywatelskiej w Dębicy piszemy na str. 8

Komentarz

Łatwogang sprawił, że to stało się modne



TOMASZ RATUSZNIAK

Oczym mowa? Oczywiście o pomaganiu. Najpierw słynny stream Łatwoganga, podczas którego udało mu się zebrać ponad 251 mln zł dla Fundacji Cancer Fighters, a w ostatni weekend akcja charytatywna, podczas której przejechał na rowerze z Zakopanego do Gdańska, zbierając prawie 20 mln zł dla chorych dzieci.

I oczywiście, że w obu tych akcjach najważniejsze są pieniądze, które trafią do tych, którzy ich potrzebują. Ale to nie wszystko, bo mają one jeszcze jedno, arcyważne znaczenie, a mianowicie sprawiły, że pomaganie stało się modne.

Oczywiście, że wcześniej też pomagano i to jak! Ale Łatwogang potrafił dotrzeć do młodych ludzi i pokazać im nie tylko, jak bardzo jest to ważne, ale też jak bardzo może być trendy.

O tym, że to działa świadczą choćby Trzy pytania do Wiktora Skrzeka, organizatora wyjazdu Tourmania 2K do Rumunii, które publikujemy na str. 6. Wyjazd ten połączony jest ze zbiórką pieniędzy dla Fundacji Cancer Fighters i jego organizator nie ukrywa, że zainspirowała go akcja Łatwoganga. Fajnie? No pewnie, że tak!

Być może przyczyni się do tego, że i Krystian Klekot ze Straszęcina szybciej zbierze pieniądze na leczenie w Stanach. Choruje na tą samą chorobę co Maks, dla którego Łatwogang zebrał w weekend 12 mln zł. Krystianowi brakuje o milion więcej.

ratuszniak@ol.com.pl

Reklama





eprasa.pl 2067dc17d0

Drożej za śmieci na razie nie będzie

To efekt porozumienia podpisanego przez miasto z gminami Ostrów i Dębica.

O jego szczegółach burmistrz Mateusz Kutrzeba mówił podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej. Tłumaczył, że podpisanie tego dokumentu jest konieczne z uwagi na fakt, że poprzedni niedługo traci ważność.

– Ja mam tylko pytanie, czy w wyniku tego porozumienia dojdzie do podniesienia kwoty za śmieci? – dopytywała radna Ewa Janeczko.

To o tyle istotne, że ceny w Dębicy należą do najwyższych w naszym powiecie.

Burmistrz zapewnił, że po trwających blisko trzy miesiącach negocjacjach w umowie znalazł się zapis mówiący o tym, że od momentu jej podpisania przez 12 miesięcy miasto ma gwarancję wynegocjowanej ceny. Natomiast po tych 12 miesiącach, na wniosek gminy Ostrów lub Dębica samorząd może przystąpić do rozmów o podwyżce cen, jeśli będzie zasadna, ale nie może być ona wyższa niż maksymalny poziom inflacji za rok ubiegły.

Wśród różnic pomiędzy poprzednim porozumieniem a obecnym, Mateusz Kutrzeba wymieniał m.in. dodatkowe przyjmowanie przez gminę Ostrów odpadów również w soboty.

– W dotychczasowej umowie było to od poniedziałku do piątku, a te soboty dochodzą w związku z tym, że nieraz święta różnego rodzaju wypadają w dni poprzedzające sobotę i chcemy ,żeby ten odbiór wtedy był możliwy – mówił.

Ponadto miasto wprowadziło również zapis mówiący o tym, że w trakcie trwania porozumienia może zwiększyć ilość odbieranych odpadów.

– Zabezpieczamy się takim zapisem, że bez ponoszenia dodatkowych kosztów, możemy w ramach tego porozumienia te odpady zwiększać – wyjaśniał burmistrz.

tra

Artykuł sponsorowany

Kopciuchy trują nie tylko zimą

Smog z kopciuchów, czyli starych pieców, to nie jest problem sezonowy. Rozmowa z dr Anną Śniady, lekarzem pulmonologiem.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

czyste powietrze zdrowy wybór

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

Czym właściwie jest smog?

Dr Anna Śniady, pulmonolog: Z medycznego punktu widzenia smog to nie tylko zimowa mgła czy nieprzyjemny zapach w powietrzu. To groźna mieszanina pyłów zawieszonych, m.in. PM10 i PM2.5, a także toksycznych związków chemicznych, takich jak benzoapiren, tlenki azotu i siarki czy wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Szczególnie niebezpieczny jest smog pochodzący z tzw. kopciuchów, czyli starych pieców i kotłów, które nie spełniają współczesnych norm emisyjnych i wydzielają duże ilości dymu oraz szkodliwych substancji.

Jak taki toksyczny koktajl działa na płuca?

Nie niszczy ich od razu, ale uruchamia przewlekły stan zapalny. Najdrobniejsze pyły docierają aż do pęcherzyków płucnych, gdzie wywołują stres oksydacyjny [stan, w którym w organizmie jest za dużo tzw. wolnych rodników, a za mało przeciwutleniaczy (antyoksydantów), które mogłyby je zneutralizować - przyp. red.] i mikrouszkodzenia. Organizm próbuje się bronić, ale przy długotrwałym narażeniu może dochodzić do trwałego bliznowacenia tkanki i pogorszenia pracy układu oddechowego. W efekcie dochodzi do przewlekłych mikrouszkodzeń komórek i tkanek, co przyspiesza starzenie organizmu i sprzyja rozwojowi wielu chorób, m.in. miażdżycy, niektórych nowotworów, chorób neurodegeneracyjnych czy cukrzycy.

Czy zdarza się, że osoby niepalące mają płuca w złym stanie właśnie przez zanieczyszczone powietrze?

Tak, i nie jest to rzadkość. Mówimy czasem o „paleniu biernym środowiskowym", bo regularne oddychanie zanieczyszczonym powietrzem także szkodzi płucom: spędzenie dwóch godzin w smogu może dać efekt, jak wypalenie kilkunastu papierosów. W praktyce oznacza to, że nawet osoba, która nigdy nie paliła, może po latach życia w smogu mieć przewlekłe problemy oddechowe.



Czy po sezonie grzewczym płuca się regenerują?

Układ oddechowy ma duże zdolności naprawcze, ale tylko do pewnego momentu. Kaszel czy podrażnienie mogą ustąpić, jednak zmiany strukturalne, takie jak przebudowa oskrzeli czy utrata elastyczności pęcherzyków płucnych, często są już nieodwracalne.

Jakie mogą być skutki wieloletniego życia w smogu z kopciuchów?

To przede wszystkim większe ryzyko astmy, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, częstszych infekcji i zaostrzeń już istniejących schorzeń. Smog zwiększa też liczbę hospitalizacji i zgonów, a zanieczyszczenie powietrza zostało uznane przez Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem za czynnik rakotwórczy z grupy 1, czyli o potwierdzonym działaniu rakotwórczym u ludzi.

Czy smog szkodzi tylko płucom?

Niestety nie. Najdrobniejsze cząstki mogą przenikać do krwiobiegu i wpływać także na serce, naczynia krwionośne oraz mózg. Dlatego osoby narażone na smog częściej skarżą się na zmęczenie, bóle głowy, gorszą koncentrację, a u chorych przewlekle mogą nasilać się objawy chorób serca czy układu nerwowego.

Kto jest najbardziej narażony?

Najwyższą cenę płacą dzieci, seniorzy, kobiety w ciąży oraz osoby z chorobami płuc i układu krążenia. Dla najmłodszych to szczególnie groźne, bo ich płuca i mózg wciąż się rozwijają. Dlatego nie można traktować dymu z komina jako zwykłego elementu zimowego krajobrazu.

Czy problem smogowy kończy się wraz z zimą?

Zdecydowanie nie. Sezon grzewczy tylko go nasila, ale zdrowotne skutki smogu kumulują się latami. Dlatego pilna likwidacja kopciuchów nie jest kwestią estetyki ani chwilowej mody, tylko inwestycją w zdrowie i długość życia mieszkańców.

Co możemy zrobić już dziś na poziomie gminy, osiedla, ulicy?

Po pierwsze, przestać traktować dym z komina jak normalny element zimowego krajobrazu. To jest sygnał, że ktoś właśnie zanieczyszcza powietrze, którym oddychają jego sąsiedzi. Po drugie, korzystać z programów dofinansowania wymiany starych, nieefektywnych pieców. Walka ze smogiem zaczyna się od decyzji pojedynczych osób, ale jej efekty widać w zdrowiu całej miejscowości.

Jak złożyć wniosek krok po kroku:

1. **Wejdź na stronę czystepowietrze.gov.pl lub zapytaj o program i dotację w swojej gminie.**
2. **Poznaj zasady programu.**
3. **Ustal zakres niezbędnych prac, wykonaj obowiązkowy audyt energetyczny.**
4. **Przygotuj niezbędne dokumenty.**
5. **Wypełnij i złóż wniosek o dofinansowanie online lub w gminie.**
6. **Wybierz rzetelnego wykonawcę.**
7. **Zrealizuj inwestycję wg wytycznych z audytu energetycznego.**
8. **Rozlicz inwestycję.**

A co powiedziałaby Pani osobom, które nie wierzą, że stare piece są realnym zagrożeniem?

Powiedziałabym, że mamy dziś na to bardzo mocne dowody medyczne. Tam, gdzie ograniczono najbardziej emisyjne paliwa i źródła ogrzewania, poprawa zdrowia publicznego była widoczna bardzo szybko. Dobrym przykładem jest Dublin, gdzie po zakazie sprzedaży węgla odnotowano spadek stężenia zanieczyszczeń oraz spadek liczby zgonów z powodu chorób układu oddechowego i krążenia.

Dziękuję za rozmowę.

Pożegnaj kopciucha przed zimą

W programie Czyste Powietrze możesz dostać nawet do 100% dofinansowania kosztów kwalifikowanych netto (bez VAT) na wymianę starego pieca, ocieplenie domu i instalację nowoczesnego ogrzewania. W sumie z programu skorzystało już ponad milion właścicieli domów w całej Polsce.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU

Przesłuchani zostali świadkowie. Kiedy finał?

To pytania zadają sobie aktywiści prozwierzęcy w związku ze sprawą kota Elvisa.

Chodzi o proces w głośnej sprawie bestialskiego znęcania się nad kotem. Od jej ujawnienia mijają właśnie 3 lata, a podejrzany, uznany winnym, nadal nie poniósł kary. Choć tę orzekł już sąd, pełnomocniczka Fundacji Psi Azylek, która była oskarżycielem posiłkowym, uznała, że kara ograniczenia wolności i grzywna to za mało w przypadku takiego czynu. Po odwołaniu pierwsza rozprawa odbyła się dopiero w styczniu tego roku.

Jak tłumaczy, prowadzący sprawę sędzia Artur Mielecki, zwłoka wynikała z odwołania, jakie do sądu w Rzeszowie złożył mężczyzna, który znalazł poranionego kota. Również on zabiegał o status oskarżyciela posiłkowego.

W marcu ponownie przesłuchana została pierwsza grupa świadków, 18 maja kolejnych czworo.

Termin następnej rozprawy, gdzie zeznania złożą między innymi biegli z dziedziny weterynarii i balistyki (Elvis został postrzelony z wiatrówki), zaplanowano na połowę września.

Aktywiści z fundacji mają nadzieję, że będzie to już ostatnia rozprawa w procesie Ireneusza Ź. Kot Elvis mieszka w Warszawie. Nigdy nie wróci do pełnej sprawności.

jov

Reklama



eprasa.pl 2067dc17d0

KRONIKA POLICYJNA

ZŁODZIEJ W SKLEPIE
Personel sklepu Jubilatka na ulicy Kolejowej w Dębicy zatrzymał na gorącym uczynku mężczyznę, który usiłował wynieść bez płacenia towar o wartości 93 zł. Złodziej zabrał artykuły chemiczne i środki czystości. Wezwana na miejsce policja ukarała 43-latka z Dębicy mandatem w wysokości 500 zł. Towar w całości wrócił na półkę.

STANIE PRZED SĄDEM
W Pilźnie, na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Legionów doszło do kolizji. 21-letni kierowca Citroena doprowadził do zderzenia z Seatem, którym kierowała 30-letnia kobieta. Okazało się, że sprawca jest pod wpływem alkoholu. Wydmuchał ponad 1,7 promila. W trakcie sprawdzania w systemie okazało się także, że nie posiada prawa jazdy, które wcześniej zostało mu odebrane za jazdę pod wpływem alkoholu.

ZDERZENIE NA KRAKOWSKIEJ
Do groźnego zdarzenia doszło we wtorek 12 maja. Kierujący Mazdą jadąc w kierunku centrum miasta rozpoczął manewr skrętu w ul. Lazarowicza. W tym samym czasie jadący za nim ambulans z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi rozpoczął wyprzedzanie. W wyniku zderzenia do szpitala trafili kierowca i pasażerka Mazdy.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Kto kierował BMW?

Spłonęły dwa samochody

A dwa kolejne uległy poważnym uszkodzeniom. Policja bada, co było przyczyną pożarów.

Do pierwszego incydentu doszło po 2:00 w nocy z piątku na sobotę na osiedlu Metalowiec w Dębicy. Mieszkańców obudził hałas, początkowo myśleli, że doszło do wybuchu. Na parkingu przed jednym z bloków płonęły trzy samochody.

– Zapalił się jeden: Renault Modus. Pozostałe dwa zostały uszkodzone przez rozprzestrzeniający się ogień – wyjaśnia podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy komendy w Dębicy.

Akcja gaszenia zajęła niespełna godzinę, Renault spłonął doszczętnie, parkujące obok Volvo i Opel uległy częściowemu zniszczeniu. Właściciele aut wykluczyli, że ktoś mógł podpalić je celowo. Szczegóły bada policja. Wstępne straty zostały oszacowane przez właścicieli samochodów: w przypadku Renaulta na 5 tys. zł, Volvo – 2 tys. zł, Opla Insygnia – 50 tys. zł.

W niedzielę nad ranem policjanci zostali wezwani w okolice domu weselnego w Nagawczynie. Zastali tam strażaków dogaszających płonące BMW. Paliło się w komorze silnika.

Policjantów bardziej zaciekawiło, kto kierował pojazdem. Z relacji świadków było wiadomo, że przy samochodzie widziano trzech mężczyzn, kiedy na miejsce przybyła policja, było ich tylko dwóch. Jeden wydmuchał ponad 2,6 promila, drugi był trzeźwy. Trzeci, jak ustalono, oddalił się. Funkcjonariusze pojechali za nim do miejsca zamieszkania i rzeczywiście, zastali go w domu. Badanie alkomatem dało wynik ponad 0,8 promila alkoholu w organizmie.

– Będziemy ustalać, który z panów kierował autem – wyjaśnia rzecznik policji.

jov



Mieszkańcy osiedla z okien obserwowali, co się dzieje.

Brawo dla świadków

Nie pozwolili mu jechać

Do obywatelskiego zatrzymania nietrzeźwego kierującego doszło w Dębicy.

W ostatni piątek wczesnym popołudniem dwaj mieszkańcy powiatu na parkingu sklepu Kaufland zobaczyli samochód, który wjechał w filar. Zaniepokojeni sytuacją podbiegli do Saaba i otworzyli drzwi pojazdu.

Od razu poczuli woń alkoholu, dlatego zadziałali błyskawicznie, wyjmując kluczyki ze stacyjki. Następnie, w przekonaniu, ze kierowca jest pijany, wezwali na miejsce patrol policji. Nie mylili się. 74-latek za kierownicą samochodu miał blisko 2 promile w wydychanym powietrzu.

Mieszkaniec Dębicy automatycznie stracił uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Za jazdę po pijanemu odpowie przed sądem, może spodziewać się poważnych konsekwencji, również finansowych w postaci grzywny i nawiązki na cele społeczne. Policjanci zatrzymali także dowód rejestracyjny pojazdu, który został tymczasowo zajęty i zabezpieczony na policyjnym parkingu. Teraz sąd może zdecydować o przepadku mienia.

(nan)

Kierującą oślepiło mocne słońce

Do kolizji dwóch pojazdów doszło w czwartek po południu na drodze w Lipinach.

Jak ustalili policjanci winę za spowodowanie stłuczki ponosi kierująca Volkswagenem kobieta. Podczas interwencji służb wyjaśniła, że wjechała w tył poprzedzającego ją dostawczego Renaulta, bo oślepiło ją słońce i przez chwilę nie widziała, co się dzieje przed maską.

33-letnia mieszkanka gminy Brzostek była trzeźwa, została ukarana mandatem w wysokości 1020 zł i 10 punktami, bo zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja. Trzeźwy był także drugi z kierowców, mieszkaniec gminy Pilzno.

(nan)

Informacja postawiła służby w stan gotowości

Pracownicy restauracji powiadomili policjantów i strażaków.

Powiadomienie z miejsca obsługi podróżnych dotarło do policji w czwartek rano. Dotyczyło anonimowej informacji o podłożeniu w restauracji ładunku wybuchowego.

- Miał znajdować się w toaletach - relacjonuje Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Na miejscu zjawili się policjanci wspierani przez strażaków z komendy w Dębicy oraz jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Paszczynie. Budynek został szczegółowo przeszukany, alarm okazał się fałszywy.

- Ale zostało złożone oficjalne zawiadomienie i policja będzie prowadzić dochodzenie w tej sprawie - informuje rzecznik.

Postępowanie będzie prowadzone przez funkcjonariuszy z komisariatu w Brzeźnicy.

Jeśli uda się ustalić sprawcę fałszywego powiadomienia o ładunku wybuchowym, może zostać obciążony kosztami interwencji.

(nan)

Reklama



eprasa.pl 2067dc17d0

Poręczenie poza regulaminem

Koszty poniosła, dotacji nie dostała. Czy to wina urzędników z województwa?

Miała być własna firma i życiowa zmiana. Pozostało rozczarowanie i poczucie, że ktoś nie dotrzymał umowy.

Monika Socha z Golemek nie posiadała się z radości, kiedy dowiedziała się, że została zakwalifikowana do czwartego naboru w projekcie „Aktywizacja zawodowa osób młodych bezrobotnych", prowadzonego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie.

O założeniu własnej firmy eventowej myślała od dawna, doszkalała się, uczestniczyła w kursach. Żeby rozwinąć skrzydła potrzebowała zastrzyku gotówki, dotacja z WUP w wysokości 50 tys. zł pozwoliłaby jej ruszyć z własnym biznesem. Nic dziwnego, że młoda kobieta pokładała w projekcie wielkie nadzieje – był listopad 2025 roku.

Pierwsza rysa na optymistycznych prognozach na przyszłość pojawiła się pod koniec grudnia, kiedy okazało się, że podpisując umowę, musi przedstawić poręczyciela. Nie miała takiego, o czym poinformowała urząd.

– W związku ze szczególną sytuacją uczestniczki, która znalazła zrozumienie w trakcie procedowania wsparcia przez urząd, zostały podjęte dodatkowe kroki, by umożliwić jej podpisanie umowy i uzyskanie dotacji – informuje Bernardeta Krukowska, zastępca kierownika Wydziału Projektów Własnych WUP w Rzeszowie.

W mailu skierowanym do naszej redakcji po tym, jak poprosiliśmy urzędników o wyjaśnienie sytuacji, w jakiej znalazła się pani Monika, próżno szukać precyzyjnej informacji, o jakie kroki chodzi i jakie rozwiązanie zaproponowano starającej się o dotację kobiecie.

O tym opowiada ona sama i jej mąż Damian. Oboje nie kryją rozczarowania tym, jak dalej potoczyła się sprawa,

Z ich relacji wynika, że urzędnicy z województwa zaproponowali im innego rodzaju poręczenie, a mianowicie hipotekę. Pani Monika jest właścicielką pola, ale to miało za niską wartość. Na przepisanie na synową działki zgodziła się mama pana Damiana. Ale to wcale nie był koniec problemu.

– Notariusz, z którym się konsultowaliśmy, powiedział, że nie może ustanowić hipoteki, jeśli w umowie nie ma punktu o takim zabezpieczeniu – mówią małżonkowie.

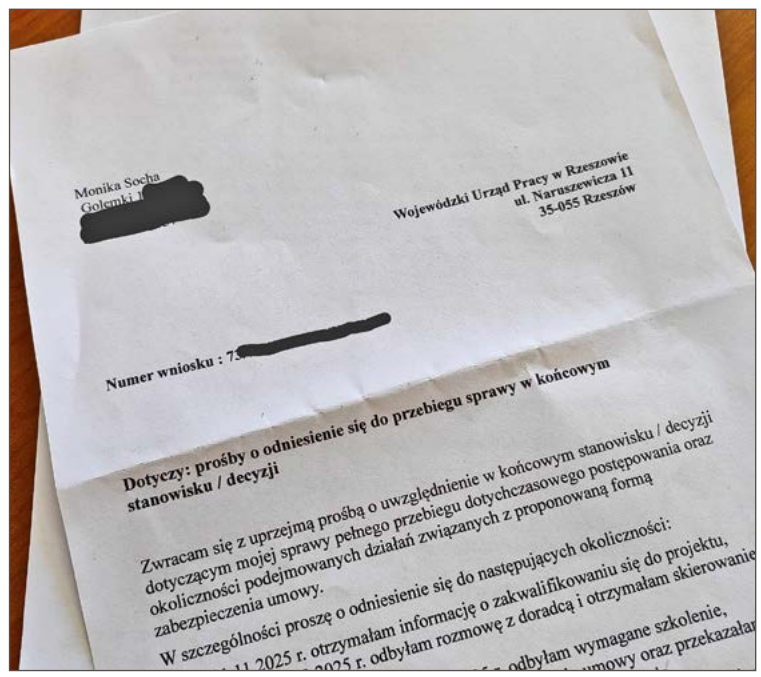
Sęk w tym, że takiego zapisu w umowie nie było, zatem swoimi wątpliwościami podzielili się z urzędnikami z Rzeszowa. W styczniu otrzymali wykaz dokumentów z uwzględnieniem zabezpieczenia na działce, które mieli przedstawić do podpisania umowy o dofinansowanie.

Nieruchomość została przepisana na panią Monikę, 2 kwietnia miała zjawić się w Rzeszowie, by sfinalizować umowę.

– Byliśmy już na peronie, telefonicznie dostaliśmy informację, że podpisania umowy nie będzie – relacjonuje kobieta.

Urzędnicy doszli jednak do wniosku, że hipoteka, której przecież od początku nie obejmował regulamin projektu, nie może stanowić zabezpieczenia dla dotacji.

– Intencją działań urzędu nie było wprowadzenie w błąd uczestniczki projektu, a znalezienie korzystnego rozwiązania – zapewnia Bernadetta Kurowska.



Decyzję odmowną Monika Socha otrzymała na papierze 18 maja. Teraz sama domaga się wyjasnień od WUP.

To stwierdzenie dowodzi prawdziwości powiedzenia o dobrych chęciach, którymi wybrukowane jest piekło. Na wszystkie formalności małżeństwo wydało blisko 7 tys. zł, co dla bezrobotnej stanowi pokaźną kwotę. Pani Monika została bez dotacji i planów na przyszłość. Urzędnicy nie czują się winni.

Agnieszka Majba-Pochwat

Terenów chronionych jest niewiele

Spośród naszych gmin wyróżnia się Jodłowa

W powiecie dębickim tylko niespełna 1 procent obszarów podlega ścisłej ochronie.

To najmniej spośród wszystkich w województwie podkarpackim. Najwięcej, bo ponad 32,7 proc jest w powiecie bieszczadzkim. Tak wynika z rankingu opublikowanego w najnowszym wydaniu czasopisma samorządowego Wspólnota. Jego autorzy pod uwagę wzięli udział przeliczeniowej powierzchni obszarów prawnie chronionych w stosunku do całkowitej powierzchni danego powiatu.

Podobnie zresztą postąpili tworząc ranking miast, miasteczek i gmin wiejskich. Jak wypadają w nim nasze jednostki?

Dębica w zestawieniu miast powiatowych zajmuje ósme miejsce na Podkarpaciu i 122. w Polsce ze wskaźnikiem 1,26 proc. W kraju najwyższy ma Zakopane (60,13), w województwie Ustrzyki Dolne (15,74). W naszym mieście znajdują się tereny należące do Jastrzębsko-Żdżarskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu i OChK Pogórza Strzyżowskiego. Znaczną część obu stanowią lasy, w których znajdziemy zbiorowiska buczyny i grądów.

W rankingu małych miasteczek, a więc gmin miejsko-wiejskich, Brzostek zajmuje 23., a Pilzno – 32., czyli przedostatnie miejsce na Podkarpaciu. Ich wyniki procentowe wynoszą odpowiednio 1,84 proc. i 0,02 proc. Na Podkarpaciu najwięcej terenów chronionych jest w Dukli – 15,95 proc.



Las na Wolicy pełen jest żyznej buczyny karpackiej. (fot. Artur Barwacz)

W gminie Brzostek w Smarżowej znajduje się Rezerwat Kamera ze stanowiskiem kłokoczki południowej oraz zbiorowiskiem żyznej buczyny karpackiej. W gminie Pilzno zaś w Podlesiu Machowskim jest Rezerwat Słotwina z naturalnym stanowiskiem szczególnego gatunku paproci, jakim jest pióropusznik strusi.

Wśród gmin wiejskich najwyżej, bo na 48. miejscu w województwie jest gmina Jodłowa (6,12 proc.). Jej część znajduje się na terenie OChK Pogórza Ciężkowickiego. We wsiach Jodłowa i Dębowa znajduje się Park Krajobrazowy Pasma Brzanki.

Na pozycji 85. znajdziemy gminę Dębica (0,5 proc). Las nad Braciejową jest zaliczany do obszarów Natura 2000. O wartości przyrodniczej decydują dobrze zachowane żyzne buczyny oraz grądy. Występują tu takie zwierzęta jak kumak górski, biegacz urozmaicony czy traszka karpacka znajdujące się pod ścisłą ochroną.

Gmina Czarna sklasyfikowana jest na 94. miejscu ze wskaźnikiem niespełna 1 proc. Na jej terenie w Głowaczowej i Chotowej znajduje się Rezerwat Torfy. Ochroną objęte są torfowisko przejściowe, występująca tu rzadka roślina owadożerna – rosiczka okrągłolistna, ale też miejsca lęgowe rzadkich gatunków ptaków wodno–błotnych.

Dwie pozycje niżej znajduje się gmina Żyraków (0,03 proc). Sięga na jej teren Przecławski OChK. Część obszaru porośnięta jest lasami w typie boru mieszanego. Z roślin chronionych występuje tu konwalia majowa, wawrzynek wilczełyko, bluszcz pospolity.

JAG

Był budynek, a jest parking

To dobra wiadomość dla osób korzystających z basenu letniego przy ul. Sobieskiego.

Przynajmniej dla tych zmotoryzowanych, którzy do tej pory mieli problem z parkowaniem przed tym obiektem.

– Kierowcy często parkowali pod garażami mieszkańców i mieli później problem, bo przyjeżdżała Straż Miejska i wystawiała im mandaty – twierdzi Konrad Makowiecki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Dlatego na terenie basenu, w miejscu, w którym do tej pory stał niszczejący budynek został wydzielony parking na około 50 samochodów. Na razie, z uwagi na dość skromny budżet, wysypany klińcem, w przyszłości jednak dyrektor chce, by został wyłożony kostką.

Poza tym przed sezonem udało się tam przeprowadzić wiele prac, które poprawią nie tylko estetykę, ale i funkcjonowanie obiektu. Obie niecki zyskały nowe ogrodzenia, pracownicy MOSiR wyrównali nasypy przy basenie 50 m, pojawiło się tam wiele nowych nasadzeń. Drobne remonty przeprowadzone zostały też w sanitariatach. Otwarcie basenu letniego zaplanowane jest na 26 czerwca.

tra

eprasa.pl 2067dc17d0

Trzy pytania do... Wiktora Skrzeka,

organizatora wyjazdu Tourmania 2K do Rumunii.

Najważniejsze są wpłaty na Cancer Fighters



Czym jest Tourmania 2K?
To impreza motoryzacyjna, której celem jest przede wszystkim pomoc dzieciakom mającym największy problem z chorobami nowotworowymi. Dlatego wyjazd organizujemy we współpracy z fundacją Cancer Fighters. Oprócz tego chcemy pokazać, że ludzie związani z motoryzacją umieją pomagać. To nie są tylko głośne samochody, wyścigi, drifty, tylko też realna pomoc. Impreza potrwa cztery, może pięć dni. Przejedziemy w tym czasie około 2500 km.

Kto będzie uczestniczył w tym wyjeździe?
Ludzie z całej Polski, około 40 aut. Myślę, że będzie ponad 90 osób. Z powiatu dębickiego jedzie 10 aut. Lista uczestników rajdu jest już zamknięta. Startujemy ze stacji Alta Trans w Zawierzbiu i jedziemy na dwie najładniejsze trasy w Europie, jakimi są Transfogeraska i Transalpina. To są te dwie takie najbardziej widokowe trasy, które słynni panowie z Top Geara określili najlepszymi na świecie.

Jak to przekłada się na pomoc dzieciom?
Wiele osób, które były chętne jechać, pytało się, czy chcę coś za organizację. Powiedziałem, że nie potrzebuję nic, lepiej komuś pomóc. Ustaliliśmy wspólnie, że znajdziemy jakąś fundację. Skontaktowałem się z Cancer Fighters po tej wielkiej akcji ostatniej. Zgodzili się i tak się wszystko zaczęło wokół tego kręcić. Osoby, które uczestniczą w tym wydarzeniu wpłacają dobrowolne datki na tę fundację. Szukamy też partnerów, którzy ufundowaliby koszulki czy gadżety dla uczestników, bo chcemy, żeby dostali jakieś pamiątki po tym wyjeździe. Jeśli jest jakaś firma, która mogłaby dokonać wpłaty na konto fundacji, to też będzie super. Każda pomoc się przyda. Najważniejsze są jednak wpłaty na Cancer Fighters. Potencjalni partnerzy mogą się ze mną skontaktować pisząc na adres mailowy: tourmania2k@gmail.com.

JAG

Pojadą do Krakowa

Seniorzy pozują najlepiej

Będzie to kolejna edycja kalendarza ze zdjęciami autorstwa Dariusza Tyrpina.

– Zawsze mam niesamowitą frajdę pracując dla tych wspaniałych ludzi, bo bije od nich takie pozytywne ciepło i energia, która i mnie się udziela – mówi dębicki fotograf, który od siedmiu lat przygotowuje zdjęcia do kalendarzy, których bohaterami są seniorzy.

Dodaje, że dla starszych państwa sesje zdjęciowe to świetna zabawa, dzięki której mogą oderwać się od schematów codzienności. I tak niewątpliwie jest, bo podczas robienia zdjęć do kolejnych kalendarzy królują niekonwencjonalne pomysły, kolor i wspaniała atmosfera.

Kalendarz to pomysł pracowników placówek wsparcia dla seniorów działających w ramach CUS.

– Sami wymyślamy temat, szykujemy stroje. W tym roku był to pokaz mody na czerwonym dywanie – mówi szefowa CUS Marzena Socha.

W strojach z sesji zdjęciowej dębiccy seniorzy wezmą udział w czerwcowych Międzynarodowych Senioraliach w Krakowie, gdzie spotka się 7,5 tys. seniorów z 10 krajów.

(nan)

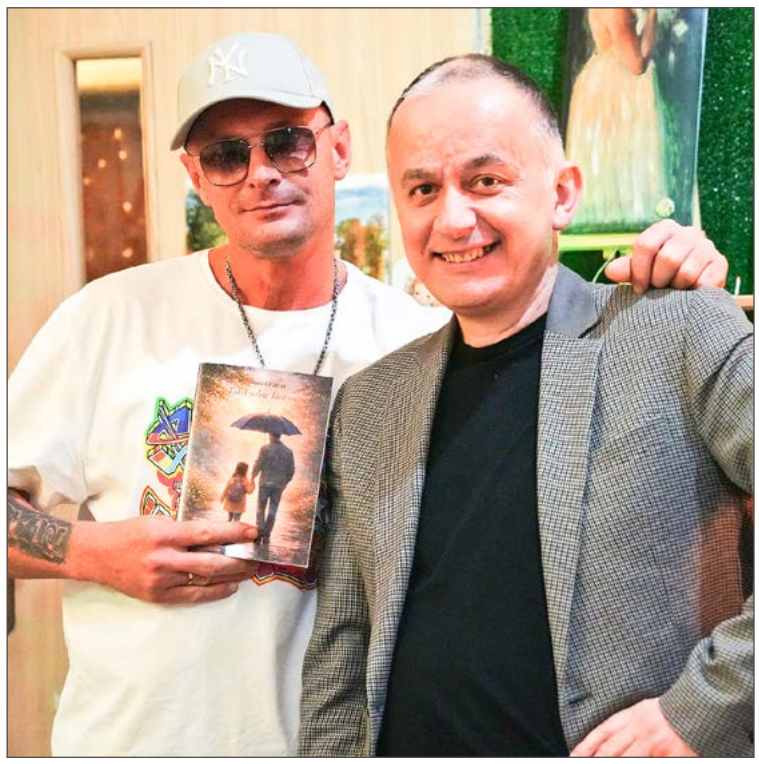


Stroje modeli zawsze robią wrażenie. Fot. Dariusz Tyrpin.

Tomik to 58 utworów z lat 2018-2026

Tym, którzy chcą go słuchać opowiada Taką sobie historię

„Taka sobie historia", to drugi zbiór poezji pióra Janusza Grajcara.



Premiera tomiku. Po lewej Piotr Kowalczyk, po prawej Janusz Grajcar.

Pierwszym było „Moje abecadło" wydane w 2025 roku.

– Gdyby ktoś przed rokiem, kiedy wydawałem pierwszy tomik, powiedział mi, że nie minie dwanaście miesięcy, a pokuszę się o kolejny, pewnie bym nie uwierzył – przyznaje autor we wstępie do niego.

Bo choć jak twierdzi, w szufladzie miał jeszcze wiele nieopublikowanych utworów, to było ich za mało, by stworzyć zbiór. Ostatni czas był dla niego jednak na tyle burzliwy, że nagromadzone emocje musiał przelać na papier. Dzięki temu zebrał na tyle wierszy, że mógł nimi zapełnić 67-stronicowy tomik. W „Takiej sobie historii" znalazły się więc teksty z lat 2018-2026.

– Na bazie niektórych powstały nawet piosenki, których można posłuchać na moich profilach na Facebooku i YouTube – zauważa.

Wprowadzenie do zbioru napisała Anna Grabowska, która nie ukrywa, że czekała na to, co po debiucie, wyjdzie spod pióra Janusza Grajcara. I jak widać, nie zawiodła się, jeśli twierdzi, że po taką poezję, „odsianą z mód wartkiego ścieku" warto sięgnąć na najwyższą półkę, gdzie znalazła godne dla siebie miejsce.

Zauważa ponadto, że w tym zbiorze Janusz Grajcar jawi się jako człowiek dojrzalszy i bardziej doświadczony, niż pokazywał to w „Moim abecadle".

– Zna język i smak miłości, a jednak stwierdza: „To co najpiękniejsze / Zdaje się już było", zaś „Pociąg marzeń znów odjechał"- cytuje fragmenty utworów zawartych w tomiku.

Jej zdaniem autor chętnie odwołuje się do poezji okresu romantyzmu, jest mężczyzną wrażliwym na estetykę słowa, ale i erotyczne piękno kobiecego ciała, jego powab i czar.

– Miłość bohatera jest na wskroś romantyczna. I z tej przyczyny tak chętnie powracamy do poezji Janusza Grajcara; za taką bowiem miłością tęsknimy, o takiej miłości śnimy, takiej miłości często bezskutecznie szukamy w tym świecie – przekonuje Anna Grabowska.

W sprawie tomiku można kontaktować się z samym autorem.

tra

Takie zakupy zrobisz tylko w sklepie społecznym

To tu podarowane przez kogoś przedmioty, trafiają do klientów, otrzymując drugie życie.

W działającym już sklepie społecznym Radość na klientów czeka wyjątkowy zestaw. Mlecznik jest w stanie idealnym, a cukiernica ma klejone ucho. Dla amatorów porcelany ta wyprodukowana przez niemiecką firmę Zeh Scherzer z Bawarii w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku będzie nie lada gratką.

Jeśli ktoś poszukuje widelczyków, również je tu znajdzie. Przekazane przez darczyńcę, zostały odświeżone i odzyskały swój dawny blask. Ale to tylko dwa przykłady towarów, które można nabyć w sklepie przy ul. Parkowej 10, który jest otwarty od poniedziałku do piątku w godz. 9:00–17:00. Na klientów czekają tu także odzież, obuwie, ceramika, zabawki i książki.

- Dzięki naszym darczyńcom wyjątkowe przedmioty mogą ponownie sprawić komuś radość - mówi kierowniczka sklepu Beata Cabaj.

Informuje też, że z uwagi na brak możliwości magazynowania, czasowo wstrzymana została zbiórkę odzieży. Sklep powróci do niej w najbliższym czasie. Szczegółowe informacje pod nr tel. 577 004 717.

JAG

Dzień Dziecka świętować będą na Rynku

W Dębicy impreza dla najmłodszych zaplanowana została na 30 maja.

Organizatorzy - miasto Dębica - zapewniają tego dnia moc atrakcji: dmuchańce, eurobungee, fotobudka oraz animacje dla dzieci prowadzone przez Szkołę Yamaha, występy wokalne, symulatory lotu, stoisko Podkarpackiego Centrum Nauki Łukasiewicz, gdzie przygotowano inspirujące doświadczenia, eksperymenty i edukacyjne atrakcje. Będą warsztaty artystyczne, nie zabraknie słodkich przekąsek.

Impreza rozpocznie się o 15.30, zakończenie o 19:30.

(nan)

eprasa.pl 2067dc17d0

Budują, ale nie zawsze po myśli mieszkańców

Na Kruczej blok lub szeregowce, na Lisa zostaje jeden kierunek

Te dwie inwestycje budzą największe emocje wśród Dębiczan, zwłaszcza tych, których bezpośrednio dotyczą.

GRZEGORZ KRÓL
TOMASZ RATUSZNIAK

Michał Węgrzyn, prezes spółki Krucze Apartamenty, która przy ul. Kruczej planuje wybudować cztery bloki twierdzi, że początku byli otwarci na rozmowę. Mieszkańcy osiedla Wolica protestują, bo obawiają się przede wszystkim zwiększonego ruchu na osiedlu, co – w ich ocenie – pogorszy bezpieczeństwo. Podkreślają również, że jest to osiedle domów jednorodzinnych, ewentualnie bliźniaków, a nie blokowisko.

Chcieliśmy szukać kompromisu

Z inicjatywy spółki Krucze Apartamenty doszło do spotkania z mieszkańcami. Jak zapewnia Michał Węgrzyn, firma chciała szukać kompromisu i ograniczyć konflikt.

– Od początku zależało nam na dialogu, dlatego sami zorganizowaliśmy spotkanie ze stronami postępowania i rozmawialiśmy o możliwych rozwiązaniach – podkreśla prezes.

Zapewnia też, że inwestycja przyniesie korzyści mieszkańcom osiedla.

– To co on oferuje, to nas nie interesuje. Jest tyle terenów w mieście, gdzie może się budować, a nie wciska się nam tutaj między domy – podkreśla Jerzy Kipa.

– Rozmawialiśmy również z miastem. Rozważane było wykorzystanie działek miejskich pod plac zabaw dla okolicznych dzieci – dodaje Michał Węgrzyn.

Nie wyklucza również, że firma może dołożyć się do planowanej budowy parku przy ul. 23 Sierpnia.

Z jednej strony rozumie obawy mieszkańców, ale z drugiej jest zaskoczony protestami, ponieważ działka, którą kupili od prywatnego właściciela, od wielu lat była przeznaczona pod zabudowę.

– Została nabyta wraz z obowiązującymi warunkami zabudowy i w oparciu o ten stan prawny były prowadzone dalsze działania – mówi prezes spółki.

Dodaje, że teren ma dostęp do drogi publicznej od strony ul. Kruczej. Nie oznacza to jednak, że będzie to jedyny dojazd. Trwają rozmowy z siecią Marmax, by mieszkańcy bloków mogli dojeżdżać do swoich mieszkań właśnie przez ich parking. Michał Węgrzyn odrzuca również twierdzenia, że drogi na osiedlu będą się korkować. W jego ocenie ruch rozłoży się równo w kierunku ul. Gumniskiej, jak i w drugą stronę – w kierunku ulic Gajowej i Leśnej. Podkreśla, że Dębica jest miastem, a miasta się rozwijają, przyciągając mieszkańców i generując dodatkowe wpływy z podatków, co z kolei przekłada się na inwestycje.

Zamierzają kontynuować

Obecnie temat budowy bloków jest procedowany w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, a właściciele spółki Krucze Apartamenty oczekują na rozstrzygnięcie. Michał Węgrzyn jest jednak dobrej myśli i zapewnia, że do inwestycji przygotowali się bardzo dobrze, więc nie można im niczego zarzucić.

– Jesteśmy przekonani o prawidłowości wydanych decyzji i będziemy kontynuować proces, zgodnie z obowiązującymi procedurami – mówi.

Zapewnia także – a takie argumenty podnosili mieszkańcy – że parametry planowanych budynków wynikają z wydanych decyzji administracyjnych oraz obowiązujących warunków zabudowy. Dodaje, że jeśli z jakiegoś powodu nie będą mogli wybudować bloków, zrealizują tam inną inwestycję. Wówczas powstaną szeregowce, w których również znajdzie się ok. 140–150 mieszkań.

Komu oni to chcą budować?

Jednym z mieszkańców protestujących przeciwko budowie bloków przy Kruczej jest Jerzy Kipa. Kiedy usłyszał, że deweloper chce budować plac zabaw czy siłownię, zaczął się zastanawiać, dla kogo mają powstać takie miejsca.

– Dla emerytów, którzy tu mieszkają? A park? Co mnie obchodzi park, który jest gdzieś tam daleko – mówi mieszkaniec Kruczej.

Dodaje, że piękny plac zabaw znajduje się przy pobliskiej Szkole Podstawowej nr 12, a mieszkańcy mogą korzystać także z tego w parku Skarbek-Borowskiego czy w Parku Jordanowskim.

– A tu ludzie chcą przede wszystkim spokoju i ciszy. Przecież jak powstanie plac zabaw, to tu będzie jeden wielki krzyk. Dla kogo te atrakcje, jak ludzie ich nie chcą? – zastanawia się Jerzy Kipa.



Ul. Lisa zostanie przebudowana, ale na wycinkę drzew wzdłuż niej miasto się nie zdecydowało.

Po raz kolejny podkreśla, że on i wielu innych mieszkańców osiedla stanowczo protestują przeciwko budowie bloków i nie zamierzają odpuścić tego tematu.

– To co on oferuje, to nas nie interesuje. Jest tyle terenów w mieście, gdzie może się budować, a nie wciska się nam tutaj między domy – podkreśla Jerzy Kipa.

Tylu drzew nie wytną

W mieście również się buduje i to niejedno. Choćby blok przy ul. Lisa, pomiędzy kinem Radość a stadionem przy ul. Parkowej. W tym przypadku wielu zastanawiało się jak dojedzie tam ciężki sprzęt budowlany, a także co działo się będzie na ul. Lisa, kiedy 84 mieszkania, które mają tam powstać, zostaną zamieszkane. Szczególnie że droga przebiegająca między działką, na której budowany będzie blok, a budynkiem Zespołu Szkół nr 2 i Centrum Kształcenia Zawodowego, nie dość, że jest jednokierunkowa i wąska, to wyznaczony jest jeszcze na niej parking.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba zapowiadał co prawda, że ul. Lisa doczeka się przebudowy, powstanie tam chodnik i kanalizacja. Pierwotnie od skrzyżowania z ul. Parkową, aż do hali i wejścia na stadion miała zostać dodatkowo poszerzona i przekształcona w drogę dwukierunkową. Burmistrz Mateusz Kutrzeba zastanawiał się nawet, czy w ramach przebudowy nie zrobić jej na całej długości dwukierunkowej. Tyle tylko, że droga przez Park im. Skarbek-Borowskiego do najszerszych nie należy, więc konieczna musiałaby być tam wycinka.

Dziś już wiadomo, że tak się nie stanie. Mateusz Kutrzeba mówi wprost, że zbyt dużo drzew musiałoby zostać wyciętych.

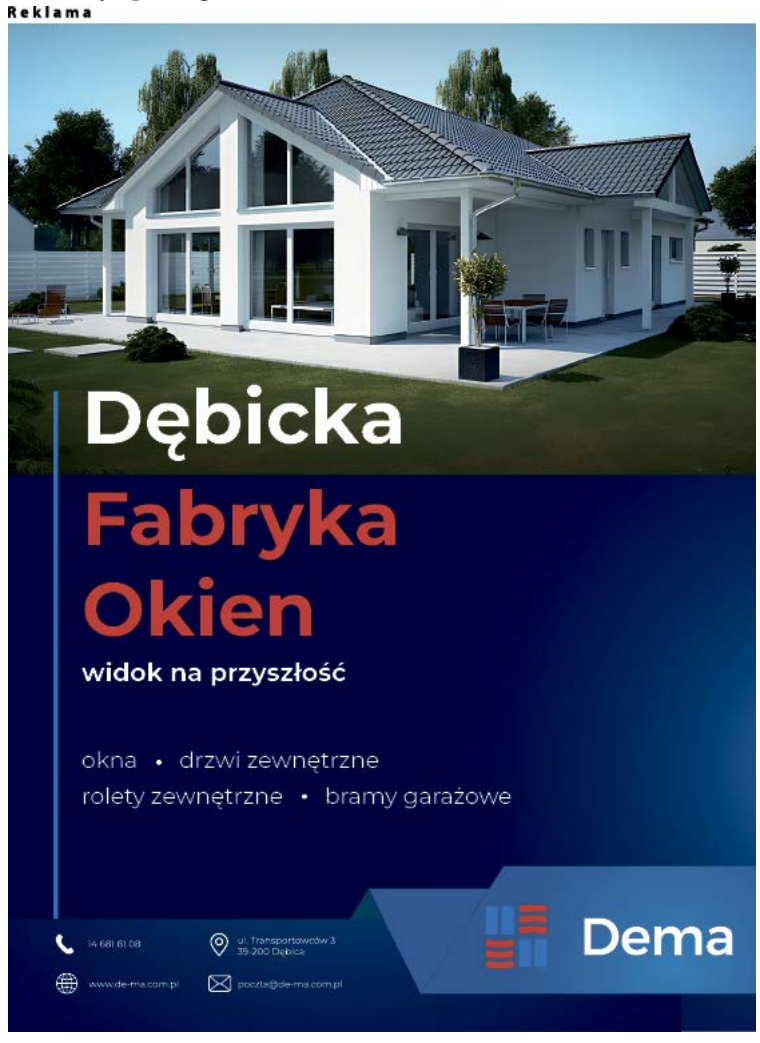
– Na całej długości, czyli w sumie kilkadziesiąt drzew. Szkoda byłoby – przyznaje.

Droga więc pozostanie jednokierunkowa, również odcinek od skrzyżowania z Parkową, po halę. W innym przypadku potrzebna byłaby zbyt duża ingerencja w teren szkoły i parking. Zostanie za to przebudowana zgodnie z pierwotnymi założeniami.

Na razie jednak, w związku z budową bloku, zmienione zostało tam oznakowanie. Tuż przed wjazdem na budowę kończy się np. ścieżka rowerowa. Burmistrz tłumaczy, że to dla bezpieczeństwa jej użytkowników. Po przebudowie wszystko wróci do normy.

rar/tra

Reklama



eprasa.pl 2067dc17d0

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Mieli walczyć o przejęcie władzy w mieście, a póki co walczą między sobą

W koalicji wrze coraz bardziej

Za dużo ludzi chce rządzić - to głosy w kontekście tego, co dzieje się w Radzie Miejskiej w Dębicy.

A dokładnie w obozie Koalicji Obywatelskiej. Najpierw szefową klubu była Alina Rzewuska, która władzę straciła na rzecz Piotra Michonia. Niedługo potem ta radna oraz Grażyna Tomaszewska i Ewa Janeczko opuściły klub KO.

Klubem kierował Piotr Michoń, który nie jest członkiem KO, co – jak określiła kilka tygodni temu radna Rzewuska – było sytuacją dziwaczną, którą w jakiś sposób należało rozwiązać. Zasugerowała również, że na szczeblu wojewódzkim trwają już w tej sprawie jakieś działania.

Ale zanim zapadły konkretne decyzje, doszło do spotkania radnych, którzy tworzą klub KO przy dębickiej RM. A są to: Monika Garduła, Barbara Brzostowska, Grzegorz Krycki, Grzegorz Rusinowski i wspomniany Piotr Michoń. W trakcie posiedzenia ustalono, że szefową klubu zostanie pierwsza z wymienionych, która oficjalnie jest członkinią KO. I wydawało się, że ta decyzja zakończy dziwaczną sytuację, o której mówiła radna Rzewuska. Ale nic bardziej mylnego.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że pomiędzy działaczami KO wrze coraz bardziej. Członkowie klubu KO mieli przyjąć uchwałę, którą przesłali do zarządu powiatowego, a w niej zapis, że w związku z wystąpieniem z klubu radnych Alina Rzewuska nie powinna być członkiem KO. To wynika wprost ze statutu partii, a ten argument podnosili wielokrotnie już wcześniej.

Podjęte miały być też działania dotyczące Moniki Garduły. Do władz w Rzeszowie miała dotrzeć skarga na nową szefową klubu KO. Wśród zarzutów jest jej rzekoma arogancja oraz brak koleżeństwa, co również jest zapisane w statucie partii. Tyle tylko, jak udało się nam dowiedzieć, skarga na Monikę Gardułę była ustna, a nie pisemna.



Jeszcze niedawno Monika Garduła (z lewej) i Alina Rzewuska stały po jednej stronie barykady. Dzisiaj ich drogi coraz bardziej się rozchodzą.

– Nie będę tego wszystkiego komentować, bo to są wewnętrzne sprawy klubu i partii – mówi pytana o sprawę Monika Garduła.

Z kolei Alina Rzewuska wyjaśnia, że żadnego konfliktu pomiędzy działaczami KO nie ma.

– Są różnice ocen lub zdań, ale z nich może wyniknąć coś dobrego. Z nikim się nie kłócę, z nikim nie jestem skonfliktowana – mówi.

Grzegorz Król

Teraz są na Partyzantów. W czerwcu budować będą przy kolejnych ulicach

W ten sposób powstaje nowa magistrala wodociągowa od ul. Krakowskiej do Wielopolskiej.

Projekt Wodociągów Dębickich zakłada też budowę sieci rozdzielczej w ul. Zielonej, Partyzantów, Polnej i Gawrzyłowskiej.

Przy Partyzantów prace prowadzone są obecnie przez firmę Instbud z Głogowa, na odcinku od budynku o numerze 35 do budynku 52. Powinny zakończyć się 3 czerwca. Ale to jeszcze nie koniec, bo kolejne zaplanowane są od 22 czerwca do 10 lipca.

Sieć budowana jest obecnie także przy ul. Leśnej bocznej, gdzie prace potrwają do 12 czerwca. Przy samej Leśnej wystartują 8 czerwca i powinny zakończyć się do 26 czerwca. W tym samym czasie podwykonawcy WD pracować będą przy ul. Zielonej. Następny etap planowany tam jest od 13 do 31 lipca.

W czerwcu, konkretnie od 8 do 19, liczyć się będzie trzeba z utrudnieniami przy ul. Polnej.

Kinga Wróblewska, odpowiedzialna w WD m.in. za komunikację społeczną, zastrzega jednak, że wspomniane terminy to wyłącznie plany i mogą ulec zmianie w zależności od warunków pogodowych, gruntowych oraz innych nieprzewidzianych okoliczności.

Uspokaja jednocześnie tych mieszkańców wspomnianych ulic, którzy obawiają się, że w trakcie prowadzenia tam prac będą mieć w domu suche krany.

– Dokładamy wszelkich starań aby w trakcie prac zapewnić mieszkańcom ciągłość w dostawie wody – zapewnia Kinga Wróblewska.

Budowa w Dębicy nowej głównej linii sieci wodociągowej wraz z sieciami rozdzielczymi, możliwa jest dzięki dofinansowaniu, które Wodociągi zdobyły na realizację tej inwestycji. Całkowity jej koszt bowiem wynosi aż 26,6 mln zł, z czego jednak 15,02 mln zł pochodzić będzie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.



Na Patryzantów od rana sprzęt już gotowy do pracy.

tra

Dyrektor przechodzi na emeryturę

- Poprosiłem burmistrza o rozwiązanie stosunku pracy - mówi Ireneusz Kozak.

Najpierw pracował w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy, gdzie uczył przedmiotów informatycznych. W listopadzie 2005 roku objął obowiązki dyrektora tej placówki, a sześć miesięcy później był już pełnoprawnym jej szefem. Na czele Mechanika nie stał jednak zbyt długo, bo już w czerwcu 2007 roku wygrał konkurs na dyrektora Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy.

– 45 lat temu założyłem plan, że po osiągnięciu odpowiedniego wieku przejdę na emeryturę. I teraz ten plan realizuję – mówi Ireneusz Kozak.

Miasto już ogłosiło konkurs, w trakcie którego wyłoniony zostanie jego następca, a osoby chcące ubiegać się o tę posadę muszą złożyć dokumenty do 8 czerwca.

rar

Nikt z pustymi rękami nie wyjdzie

Lista jest już zamknięta

W Domu Kultury Śnieżka odbędzie się XVII Turniej Szachowy z okazji Dnia Dziecka..

Zaplanowany został na niedzielę 31 maja. W wydarzeniu organizowanym przez Urząd Miejski w Dębicy, Miejski Klub Szachowy Gryf Dębica oraz Stowarzyszenie Teraz Dębica weźmie udział blisko 100 dzieci i młodzieży. Rozgrywki zaplanowano w godzinach od 9:00 do 14:30. Turniej zostanie rozegrany systemem szwajcarskim na dystansie dziewięciu rund, w dwóch grupach wiekowych: dla uczestników urodzonych w latach 2008-2015 oraz dla dzieci z rocznika 2016 i młodszych. Obserwator Lokalny jest patronem wydarzenia.

rar

Ogłoszenie

Z głębokim żalem żegnamy

Człowieka Wielkiego Serca

lek med. MAŁGORZATĘ FABROWICZ,

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia,

Pracownicy NZOZ JEDYNKA
Dębica, ul Kolejowa 9.

Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci!

eprasa.pl 2067dc17d0

Zapewnia, że dzieci spoza obwodu ma niewiele

Piątka na uprzywilejowanej pozycji? Dyrektor mówi, że nie

Czy duże szkoły rozrastają się kosztem tych mniejszych? Tak uważają niektórzy internauci.

Dyskusja na ten temat pojawiła się na jednej z fejsbukowych stron. Kontrowersje autora posta budzi przede wszystkim tworzenie dodatkowych klas w Szkole Podstawowej nr 5 dla uczniów spoza obwodu, podczas gdy szkoły takie jak SP nr 2 i SP nr 8 mierzą się z odpływem dzieci oraz niepewnością dotyczącą swojej przyszłości.

Rodzice zwracają uwagę, że brak konsekwentnego przestrzegania zasad obwodowości może prowadzić do stopniowego osłabiania mniejszych szkół, które od lat budowały swoją renomę dzięki kameralnej atmosferze, kadrze i bliskim relacjom z uczniami. W ich opinii tworzenie coraz większych szkół i zespołów szkolno-przedszkolnych prowadzi do powstawania edukacyjnych molochów, w których trudniej o indywidualne podejście do dziecka.

– Mieszkańcy i rodzice mają prawo oczekiwać uczciwej debaty o przyszłości wszystkich szkół, nie tylko tych największych – czytamy w internetowym wpisie.

Pojawiają się również pytania o odpowiedzialność samorządu za przyszłość nauczycieli i pracowników placówek, które mogą zostać w przyszłości zlikwidowane.

Dyrektor SP nr 5 Wiesław Broda wydaje się zaskoczony treścią wpisu i zapewnia, że w szkole miało powstać pięć oddziałów i tyle też będzie.

– Mam jedną klasę integracyjną, dwie ogólne i dwie sportowe – wyjaśnia.

Dopytywany o to, czy przyjmowane były dzieci spoza obwodu wyjaśnia, że w przypadku integracyjnej i ogólnych tak nie było.

– W sportowych mam szesnaście dzieci spoza obwodu – dodaje.

Ale od razu dodaje, że w tym przypadku nie obowiązuje obwodowość i może przyjmować dzieci nawet z okolicznych miejscowości. Dziwi się jednak, że w internecie pojawiają się wpisy dotyczące tylko jego szkoły.

– Znam inne, gdzie jest dużo więcej dzieci spoza obwodu. Są takie, gdzie ich liczba przekracza sześćdziesiąt procent i jakoś nikt nie robi z tego problemu – mówi Wiesław Broda.



Wiesław Broda (z prawej) mówi, że zna inne szkoły, gdzie dzieci spoza obwodu jest więcej. Na zdjęciu z Piotrem Drobotem.

W jego ocenie chodzi o to, że ostateczne decyzje co do liczby oddziałów w poszczególnych szkołach jeszcze nie zapadły. Na 120 miejsc w SP nr 5 było 157 chętnych osób. Wiesław Broda mówi, że jest gotów utworzyć szósty oddział, ale to, czy tak się stanie zależy od burmistrza.

Pod postem na Facebook'u pojawił się też komentarz broniący nie tyle SP 5, co decyzji rodziców.

– Moim zdaniem to do nich powinna należeć decyzja, w której szkole będzie uczyło się ich dziecko. Trzeba też sobie zadać pytanie dlaczego szkoła nr 5 cieszy sie takim powodzeniem, chyba nie bez przyczyny? – napisała jedna z internautek.

Grzegorz Król

KRÓTKO

DZIEŃ ABSOLWENTA W I LO

W sobotę 13 czerwca w godzinach od 10:00 do 14:00 w I Liceum Ogólnokształcącym w Dębicy odbywał się będzie Dzień Absolwenta. Dla tych, którzy uczyli się w tej szkole, będzie to okazja do spotkania się z nauczycielami, koleżankami i kolegami z klasy oraz ponownego zajęcia miejsca w szkolnej ławce. Nie zabraknie też słodkiego poczęstunku.

ROWERAMI PO RAZ OSIEMNASTY

13 czerwca odbędzie się kolejna edycja Bicyklomanii. Start zaplanowano o godz. 9 na Placu Solidarności w Dębicy. Uczestnicy pokonają ok. 38 km. Zakończenie odbędzie się na Stadionie Miejskim przy ul. Akademickiej, gdzie przygotowany zostanie piknik integracyjny. Rejestracja uczestników prowadzona jest do 10 czerwca, do godz. 14, za pośrednictwem formularza na stronie bicyklomania.pl/form5. Możliwe będą również zapisy w dniu wydarzenia, bezpośrednio przed startem rajdu.

NABÓR TRWA

Centrum Usług Społecznych prowadzi nabór do programu Opieka popołudniowa, skierowanego do mieszkańców wymagających wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Odpłatność za usługi uzależniona jest od dochodów Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 14 670 50 06 wew. 148.

Reklama



eprasa.pl 2067dc17d0

W OLbiektywie...



Emilia, Stefan, Maja, Kornelia, Zuzanna, dwie Karoliny, Lena, Katia, Nikita, Milena, Paweł, Julka, Ania i Marcel odwiedzili naszą redakcję. To już druga grupa podopiecznych Placówki Wsparcia Dziennego Zgrana Paka, działającej przy Centrum Usług Społecznych Miasta Dębicy, którą mieliśmy okazję gościć. Opowiedzieliśmy im jak na co dzień wygląda praca dziennikarza i jak powstaje nasza gazeta. Dzieci za to miały za zadanie zaprojektować kilka jej stron. Są to w tym numerze strony nr: 5, 6 i 11. **tra**

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

O obawach związków zawodowych i sytuacji dębickiego szpitala

– Próbują wprowadzić zmiany i oby im się udało. A ci, co nic nie robią, boją się o swoje stołki. Tam większość osób jest do wymiany. Szpitalny Oddział Ratunkowy działa, jak działa.

Ile razy lądowisko było wykorzystane i jaki był jego koszt? Ile razy śmigłowce LPR lądowały na innych lądowiskach w Dębicy zamiast na szpitalnym lądowisku?

– Powinno się rozwiązać szpital i postawić cały system w Dębicy od nowa, na nowych ludziach bez układów. W niektórych oddziałach zrobić akord, np. w rehabilitacji, bo sam doświadczyłem odesłania do prywatnego gabinetu, a wszystkie panie w tym czasie siedziały i nic nie robiły, bo czekały na pacjentów. Druga kwestia: zakazać prywatnej działalności albo wprowadzić kontrole, ponieważ państwowo trzeba czekać, a prywatnie ten sam lekarz przyjmie na już, a na dodatek na sprzęcie szpitalnym lub nawet na oddziale. To, co jest, już było i się nie sprawdziło. Mamy problem, bo w pandemii szpital się zamknął na zwykłego obywatela i odrobił straty, które w 2 lub 3 lata zmarnował, i znów jest dług 160 mln. Są opinie z Rzeszowa na temat działalności szpitala w Dębicy i są one złe, oni wiedzą o kolesiostwie, więc Dębica ma się czego bać.

Ludzie, na co wam lekarz, który was nie leczy? To tak jakby płacić za nadzieję, że płytkarz ułoży płytki, a on przyjdzie i spapra. Po drugie, to jest służba, a nie korporacja. Tu sprawą drugorzędną jest wynagrodzenie. Kto chce się dorobić, idzie otwierać swoje praktyki. NFZ daje 290 mld na szpitale i dalej mało. Czy zapłacenie lekarzowi kolejnych 50 tys. zł więcej pensji spowoduje zmniejszenie kolejek czy lepsze leczenie? Spowoduje to tylko wzrost zadłużenia tego i wielu innych szpitali.

Komentarze z portalu debica24.pl

Pracownicy bronią majątku

Będą głosować w sprawie szpitala

Związki zawodowe uważają, że konsolidacja w zaproponowanej formie będzie niekorzystna.

Dobiega końca remont przychodni nr 1 na ulicy Cmentarnej w Dębicy. To jedna z dwóch działających w strukturach Zespołu Opieki Zdrowotnej, dotkniętego finansowym kryzysem. Na tyle poważnym, że przyszłość ZOZ stoi pod znakiem zapytania.

Chęć przyłączenia szpitala w Dębicy do swoich struktur wyraża kierownictwo Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie. Ale w rozmowach tematem jest głównie szpital. Nic dziwnego, że pracownicy chcą wiedzieć, co w tej sytuacji z przychodniami.

– Z mojej wiedzy wynika, że przyłączenie obejmie także przychodnie. Takie placówki nie generują strat, więc tu raczej nie będzie problemu – mówi Piotr Chęciek, starosta dębicki.

W temacie połączenia szpitali wrze w lokalnym środowisku. Nie tylko wśród pracowników, ale oni, z wiadomych przyczyn, są najbardziej zainteresowani sprawą. W ubiegłym tygodniu na schodach przy głównym wejściu do szpitala przedstawiciele związków zawodowych zorganizowali konferencję prasową, podczas której raz jeszcze sformułowali swoje obawy dotyczące planowanego połączenia szpitali.

Związkowcy powtórzyli, że boją się o redukcję zatrudnienia, likwidacji oddziałów, a także protestują przeciwko przekazaniu na własność placówce z Rzeszowa majątku dębickiego szpitala. Przejęcie wszystkich nieruchomości wraz z całym wyposażeniem jest jednym z warunków planowanej fuzji.

– Uważamy, że powinno się to odbyć na zasadzie użyczenia albo dzierżawy – przekonuje Tomasz Bałycz, reprezentujący ZZ Solidarność 80.

Magdalena Książek ze ZZ Pielęgniarek i Położnych przekonywała natomiast, że pracownicy szpitala są skłonni do współpracy i jej oczekują, natomiast na takich warunkach, które uważają za najbardziej korzystne. Tu również zwróciła uwagę, że w pierwszej fazie konsolidacja powinna opierać się na użyczeniu majątku pod działalność połączonych szpitali.

– Na kilka lat. Zobaczymy, jak to się sprawdzi – mówiła.

Podczas wizyty w Dębicy tydzień temu dyrektor USK Marcin Rusiniak kategorycznie odrzucił taką ewentualność.

– Proszę pamiętać, że oni biorą na siebie wszystkie zobowiązania finansowe szpitala, 170 mln zł – przypomina starosta.

I dodaje, że tytuł własności jest gwarantem umowy i otwiera możliwości ubiegania się o dofinansowanie zewnętrzne lub kredyty, dla których stanowić będzie zabezpieczenie. Stąd stanowczość reprezentantów USK nie powinna nikogo dziwić.



Pracownicy szpitala zorganizowali konferencję prasową.

Wcześniej tego samego dnia przed szpitalem pojawili się także politycy Nowej Nadziei (część Konfederacji), z posłem tego ugrupowania Michałem Połuboczkiem na czele, który zobowiązał się, że wszystkie nurtujące pracowników szpitala pytania skieruje na piśmie do dyrekcji szpitala w Rzeszowie, a jego współpracownicy przekonywali, że w przypadku posła trudniej będzie unikać rzeczowej odpowiedzi.

– Nie rozumiem, skąd nagłe zainteresowanie szpitalem w Dębicy środowisk warszawsko-podlaskich – komentuje starosta.

Michał Połuboczek pochodzi z Podlasia, a mieszka w Warszawie i zdaniem Piotra Chęćka ma niewielkie rozeznanie w tym, jaka jest kondycja i widoki na przyszłość naszego szpitala.

Tymczasem w debacie publicznej pojawiają się kolejni przeciwnicy połączenia placówek. Wśród nich Stefan Bieszczad, który stwierdził, że szpital powinien zostać powiatowy.

– Ja się nie ugnę. Uważam, że do konsolidacji dojść powinno i zdania nie zmienię, chociaż jestem atakowany za to również w swoim środowisku – zapowiada Piotr Chęciek.

Póki co na koniec maja, czyli jeszcze w tym tygodniu, planuje zwołanie sesji Rady Powiatu, podczas której przedstawi pod obrady uchwałę intencyjną w sprawie połączenia szpitali.

Wiceprzewodniczący tego gremium Łukasz Paluch mówi wprost, że jego zdaniem będzie to najważniejsza uchwała w tej kadencji samorządu.

– Konsolidacja to jedyna nasza szansa jeśli chcemy uratować szpital. Jeśli nie nastąpi, za rok będziemy podejmować uchwały o sukcesywnym wygaszaniu kolejnych oddziałów, a w efekcie o stopniowym wygaszaniu szpitala – przekonuje.

Starosta przewiduje, że uchwała wywoła wśród radnych różne emocje, ale podziela zdanie Łukasza Palucha. Przyznaje, że jest w stałym kontakcie z Marcinem Rusiniakiem, dyrektorem USK w Rzeszowie, z którym prowadzi rozmowy dotyczące szczegółów połączenia. Ale tych, jak twierdzi, zdradzać póki co nie może.

– Powiem tylko tyle, że planowane jest u nas coś spektakularnego technologicznie – mówi.

Dodaje, że połączenie placówek w Rzeszowie i Dębicy nie jest uzależnione od fuzji ze szpitalem w Mielcu, gdzie temat również wzbudza duże kontrowersje. Zdaniem Piotra Chęćka obustronne.

– Bo nagle okazało się, że dług szpitala w Mielcu jest o 80 milionów wyższy, z uwagi na nieuregulowane zobowiązania płacowe wobec pracowników – mówi starosta.

Jak zapowiedział dyrektor Marcin Rusiniak, sprawy nie można odkładać w nieskończoność, bo to teraz placówka, którą zarządza, ma zdolności kredytowe, które pozwolą uregulować zobowiązania szpitala w Dębicy. Zatem można się spodziewać, że decyzje zapadną wkrótce.

Agnieszka Majba-Pochwat

eprasa.pl 2067dc17d0

Przypominają o bezpieczeństwie

Sprawdzają stan zabezpieczeń

Funkcjonariusze policji i straży miejskiej odwiedzili działkowców.



To od działkowców zależy, czy na terenie ROD jest bezpiecznie.

Ciepłe dni sprawiły, że ogródki znów tętnią życiem. Działkowcy spędzają coraz więcej czasu na świeżym powietrzu. I to jest moment, kiedy wzrasta aktywność złodziei wykorzystujących nieuwagę właścicieli altanek.

Aby przeciwdziałać kradzieżom i aktom wandalizmu, dębiccy policjanci wspólnie ze Strażą Miejską prowadzą działania profilaktyczne na terenach Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Funkcjonariusze patrolują alejki, rozmawiają z działkowcami i przypominają o zasadach, które mogą pomóc uchronić się przed utratą cennych przedmiotów. Podczas spotkań mundurowi zwracają uwagę przede wszystkim na odpowiednie zabezpieczenie altanek oraz sprzętu ogrodowego. Apelują, by nie pozostawiać bez opieki telefonów, portfeli czy torebek, nawet podczas krótkiej pracy na działce. Przypominają również, że złodzieje często wykorzystują chwilę nieuwagi i obserwują miejsca, w których właściciele przechowują wartościowe rzeczy.

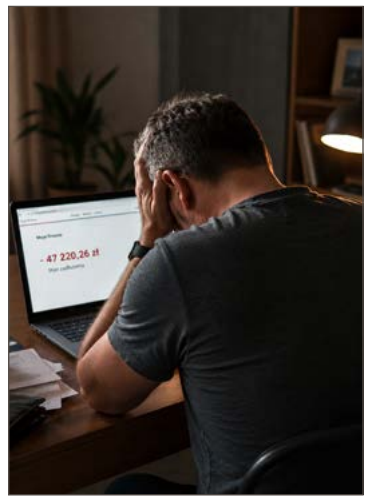
W trakcie patroli sprawdzany jest także stan zabezpieczeń obiektów znajdujących się na terenie ogródków. Warto również pamiętać o tym, że bezpieczeństwo na działkach zależy też od współpracy samych użytkowników ogrodów. Obserwacja, reagowanie na niepokojące sytuacje i informowanie policji o podejrzanych osobach mogą skutecznie ograniczyć liczbę włamań i kradzieży. Ale posiadanie działki, to nie tylko zagrożenia, ale także zakazy. Przede wszystkim nie wolno na nich mieszkać na stałe ani traktować ich jako miejsca zameldowania. Działka nie może też służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Zabroniona jest budowa obiektów przekraczających dopuszczalne normy, można mieć jedynie altanę zgodną z regulaminem, a nie dom mieszkalny. Nie wolno również palić odpadów, także zielonych, zaśmiecać terenu ani powodować uciążliwego hałasu.

Wszystkie te zasady określa w swoich regulaminach m.in. Polski Związek Działkowców, ale również regulaminy stowarzyszeń, które prowadzą ROD. A takich nie brakuje również w naszym mieście.

rar

Masz dług? Uważaj, bo możesz trafić na tę listę

Na dlugi.info znaleźć można nazwiska ponad 900 dłużników z samej tylko Dębicy.



Nasze imię i nazwisko może znaleźć się w ogólnodostępnym wykazie.

Istnieją oczywiście też inne popularne strony z dostępnymi danymi osób prywatnych i firm, które zalegają z płatnościami. Wśród nich Krajowy Rejestr Długów, BIG InfoMonitor, ERIF Biuro Informacji Gospodarczej, czy Biuro Informacji Kredytowej. Tyle tylko, że tam zazwyczaj trzeba się zarejestrować, zalogować i spełnić często jeszcze inne warunki. Tymczasem serwis dlugi.info, opierając się na przepisach o sprzedaży wierzytelności i informacji gospodarczej, a także zgodnością z ustawą RODO, publikuje dane dłużników, wraz z miejscowością, w której mieszkają i nazwą ulicy.

Co ciekawe na listę trafić można nawet z kwotą tak niską, jak jedna spółek zarejestrowanych w Dębicy, której dług to jedynie 4,89 zł. Jeden z mieszkańców naszego miasta (w tym przypadku nie ma podanej ulicy, na której mieszka) winny jest 9,42 zł firmie udzielającej tzw. chwilówek, a inny, z dużego osiedla, zalega z kwotą 37,88 zł, którą oddać musi funduszowi skupującemu długi.

Najwyższa wierzytelność, bo aż 1 549 941,99 zł widnieje przy nazwisku mieszkańca wschodniej części miasta. 537 929,33 zł winne są dwie osoby mieszkające po drugiej jego stronie, 327 371,53 zł właścicielka jednej z działających tu firm, a 315 222,54 zł kolejna osoba prowadząca działalność gospodarczą.

Te długi, tak jak wszystkie pozostałe, można kupić, bo na takiej zasadzie działają tzw. giełdy wierzytelności. Korzystają z nich przede wszystkim firmy windykacyjne lub inwestorzy, którzy kupują taki dług np. za połowę wartości, a następnie negocjują spłatę, doliczają koszty i odsetki, a finalnie odzyskują co najmniej pełną jego kwotę.

Zdarza się również, że dłużnicy sami wykupują swój dług, aby zamknąć sprawę, zdjąć wpis z serwisu i uniknąć dalszej windykacji.

Aby nasze imię i nazwisko nie widniało na stronie możemy również zgłosić sprzeciw. Nie daje to jednak pewności, że stamtąd zniknie. No, chyba że dług okaże się sporny, nie ma wystarczających dokumentów, lub wierzyciel nie potrafi go wykazać.

Tymczasem jednak tylko ze stolicy powiatu znaleźć tam można 901 dłużników. W Pilźnie jest ich 87, w Straszęcinie – 34, w Strzegocicach – 11, w Siedliskach-Bogusz – 9, a w Głobikowej – 3.

tra

Mieszkanka Dębicy straciła pieniądze. Jedna osoba zatrzymana

W środę 20 maja do 84-letniej kobiety zadzwonił fałszywy pracownik poczty.



Seniorka spakowała pieniądze i przekazała je oszustowi.

Poinformował seniorkę, że na jej adres zaadresowane są paczki i zapytał, czy chce je odebrać.

– Pani powiedziała, że tak, a rozmówca się rozłączył – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy dębickiej policji.

Chwilę później telefon zadzwonił ponownie. Tym razem mężczyzna w słuchawce podawał się za policjanta i powiedział, że pracownik poczty to oszust i że jej oszczędności są zagrożone.

– Fałszywy policjant poinformował panią, by ta spakowała pieniądze i przekazała je osobie, która się u niej pojawi – dodaje rzecznik.

Odbioru – według opowiedzianej historii – miał dokonać funkcjonariusz policji, który zabezpieczy gotówkę, a po zakończeniu czynności miał ją oddać właścicielce. Kobieta straciła ponad 35 tys. zł. Policjanci rozpoczęli pracę operacyjną i już następnego dnia w Mielcu zatrzymali tzw. odbieraka.

– To 18-letni mieszkaniec województwa śląskiego – mówi podkom. Bator.

Mężczyzna został przewieziony do Dębicy i trafił do aresztu.

– Obecnie trwają działania, by odzyskać skradzione mieszkance Dębicy pieniądze – dodaje podkom. Jacek Bator.

rar

ZUS zmienia zasady kontroli

Chorujesz, nie pracuj

Kontrolerzy mają prawo wstępu do miejsca pobytu i pracy osoby będącej na chorobowym.

– Mogą też żądać potwierdzenia tożsamości kontrolowanego np. dowodem osobistym, a także odbierać wyjaśnienia, zarówno od osoby kontrolowanej, jej pracodawcy czy lekarza – podkreśla Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS.

Chorujący, który korzysta ze zwolnienia lekarskiego, powinien otrzymać od lekarza dokładną informację, co może, a czego nie może robić w czasie chorobowego. Na pewno nie może wykonywać pracy zarobkowej.

Tą, jak wyjaśnia Wojciech Dyląg, nie są tzw. czynności incydentalne. Chodzi o takie, których podjęcia w okresie zwolnienia od pracy wymagają istotne okoliczności. Jest to na przykład jednorazowe podpisanie pilnego dokumentu w firmie, do którego nikt inny nie jest upoważniony.

Wyjątkiem są też czynności dnia codziennego. Takie jak wyjście do apteki, lekarza, na rehabilitację. Można też wyjść po zakupy w pobliskim sklepie spożywczym czy odprowadzić dziecko do przedszkola, jeżeli nie może tego zrobić nikt inny.

– W trakcie zwolnienia nie można natomiast podejmować aktywności, które utrudniają lub wydłużają leczenie czy rekonwalescencję – wyjaśnia rzecznik.

I przestrzega, że jeżeli chory będzie wykonywać pracę zarobkową lub podejmować aktywność niezgodną z celem zwolnienia, może stracić prawo do zasiłku chorobowego w całości.

Oddziału ZUS w Jaśle, pod który podlega inspektorat w Dębicy od 1 stycznia przeprowadził na swoim terenie 449 kontroli wykorzystywania zwolnień lekarskich. Na tej podstawie wydanych zostało 29 decyzji odmawiających prawa do wypłaty świadczeń.

JAG

eprasa.pl 2067dc17d0

Malowali pod gołym niebem

Swoje prace pokażą w galerii



Inicjatorka pleneru Barbara Różańska z adeptami malarstwa, uczestnikami pleneru.

Blisko 180 utalentowanych uczniów z 30 szkół na Podkarpaciu przyjechało do Góry Motycznej.

Placówka była gospodarzem Wojewódzkiego Pleneru Malarskiego „W barwach podkarpackiej wsi".Wcześniej wydarzenie, skupiające dzieci i młodzież z całego województwa odbywało się w Straszęcinie. Do Góry Motycznej przywędrowało wraz z Barbarą Różańską, nauczycielką plastyki, która podjęła tutaj pracę.

Zmiana miejsca nie zaszkodziła wydarzeniu. Wręcz przeciwnie.

– Z roku na rok mamy coraz więcej chętnych uczestników – mówi pani Barbara.

Przekonuje, że młodzi artyści garną się do udziału w plenerze, bo młodzi ludzie coraz częściej potrzebują takiej terapii sztuką. Ważne dla nich jest, że nikt nie ingeruje w ich twórczość, a podczas malowania mają pełną dowolność: sami wybierają obiekty, na płótno trafia ich interpretacja tego, co wybrali jako obiekty.

Przyznaje to Sandra Kulas z Góry Motycznej. Zdecydowała się malować krajobraz tonący w zieloności, ale od razu zapowiedziała, że nie odwzoruje go wiernie.

– Na pewno coś pozmieniam, dodam od siebie – mówi.

Malowanie jest jej pasją od dwóch lat. Pomysł pleneru uważa za niezwykle trafiony, bo w czasie pracy w terenie może nie tylko rozwijać swoje zainteresowania, ale i odpocząć, i w spokoju pomyśleć.

Ambasadorami pleneru zostali Katarzyna i Marcin Radzikowie, w komisji oceniającej prace znalazł się między innymi szef Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy Ryszard Kucab. To tam 29 maja podczas wernisażu poznamy zwycięzców tegorocznego pleneru i zobaczymy, jakie obrazy wyszły spod ręki młodych artystów.

(nan)

Ogłoszenie



Liderki spotkały się w Pustkowie-Osiedlu

Zakorzenione udowadniają, że troska o naturę może przybierać różne oblicza.

Blisko Natury – pod takim hasłem odbyła się konferencja zorganizowana w ramach projektu Zakorzenione. Do Pustkowa-Osiedla, który gościł jej uczestników przyjechały osoby związane z projektem od samego początku.

– To matki założycielki tego projektu Monika Roszak i Monika Szeczyk-Wittek – przedstawiła je Dominika Marć, ambasadorka Zakorzenionych, jedna z 10 w Polsce.

Ale głównymi bohaterkami wydarzenia były kobiety, które w przedsięwzięciu uczestniczą, szerząc jego idee w swoich środowiskach. Te liderki to – oprócz Dominiki Marć: Małgorzata Dykas – Pustynia, Beata Sieradzka – Dębica, Monika Bała i Marzena Rusin – Stasiówka, Paulina Wośko i Agata Wiater – Nagawczyna, Lidia Tabor – Pustków Wieś, Katarzyna Kleszcz Wola Wielka, Jolanta Augustyn – Latoszyn.

Panie opowiadały, w jaki sposób dbają o środowisko, angażując w to lokalną społeczność. Wśród podejmowanych działań jest organizacja licznych warsztatów: pszczelarskich, zielarskich, kulinarnych. Ale także takich, podczas których przywracają użytkowość rzeczom już nieużywanym. Opowiadały o sianiu łąk kwietnych, porządkowaniu miejsc w swoich miejscowościach, organizowaniu zniczodzielni.

– Robię to wszystko z nadzieją, że ktoś za mną pójdzie – wyjaśniła Lidia Tabor.

I te nadzieje się spełniają, bo Zakorzenione swoim zapałem, zaangażowaniem i energią potrafią zarażać innych. Dlatego wszystkie inicjatywy Zakorzenionych Dominika Marć porównała do pandemii, ale takiej pozytywnej, która zaczyna się od nielicznych, ale szybko rozprzestrzenia na kolejne osoby.

Częścią konferencji był panel dyskusyjny poświęcony działaniom proekologicznym. Wzięli w nim udział przedstawiciele samorządu i biznesu, prowadzącym był Andrzej Trzeciak, leśnik i pasjonat przyrody. Uczestnicy opowiadali o swojej roli w trosce o naturalne środowisko i jej znaczeniu, ale mówili także o tym, jak na co dzień starają się wkomponować w swoje życie bliskość natury i czerpać z niej wszystko, co najlepsze.

– Mam ogród bardzo naturalny i jest w nim wszystko: drzewa, krzewy, kwiaty – mówiła wicestarosta Ewelina Kuś.

(nan)



Liderki programu Zakorzenione z naszego powiatu.

Wypadek w zawadzie

Wjechał pod samochód

Dwunastolatek doznał obrażeń ciała w wyniku potrącenia przez samochód osobowy.

Do potrącenia nastoletniego rowerzysty doszło w Zawadzie. Dziecko z obrażeniami ciała zostało przewiezione do szpitala w Rzeszowie.

Jak informuje rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator o zdarzeniu służby poinformowane zostały około 15:00.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że jadący na rowerze chłopiec zjechał z chodnika wprost pod nadjeżdżający pojazd osobowy – wyjaśnia rzecznik.

Chłopiec upadł na jezdnię, doznając obrażeń. Na miejscu zdarzenia służby medyczne udzieliły pierwszej pomocy, zapadła decyzja o przewiezieniu nastolatka do szpitala w Rzeszowie.

Rzecznik dodaje, że badanie alkomatem, jakie na miejscu przeprowadzili policjanci, nie wykazało obecności alkoholu u kierującego Volkswagenem, 33-letniego mieszkańca gminy Dębica.

Policja przestrzega zarówno kierujących pojazdami mechanicznymi, jak i jednośladami i prosi o zachowanie szczególnej ostrożności na drogach.

(nan)

eprasa.pl 2067dc17d0

Spotkali się druhowie z trzech jednostek w gminie Czarna

Spokojnie, to tylko ćwiczenia...

Na boisku szkolnym w Jaźwinach wszystko było gotowe na 9:00.



Druhowie ćwiczyli na byłych już karawanach, które przekazał właściciel firmy pogrzebowej Michał Knych.

To właśnie o tej godzinie w sobotę 23 maja miały rozpocząć się ćwiczenia z ratownictwa technicznego. Do wzięcia udziału zaproszeni zostali druhowie nie tylko z tej miejscowości, ale też z Czarnej i Ždžar. I jak to czasem w życiu strażaka bywa...

– Musimy poczekać, bo Czarna i Ždžary były na akcji gaszenia pożaru altany – mówi Jakub Drożdż, naczelnik OSP w Jaźwinach.

Mamy więc czas na rozmowę, w której wyjaśnia, czemu służyć mają takie zajęcia. Dla strażaków ratowników jest to okazja do nauczenia się, jak powinna być prawidłowo przeprowadzona ewakuacja osób poszkodowanych z samochodów w wypadkach komunikacyjnych. Także wtedy, kiedy trzeba do nich dotrzeć z użyciem narzędzi hydraulicznych i elektronarzędzi akumulatorowych.

Filip Wrzos z OSP Czarna jest współorganizatorem tego szkolenia. Dodaje, że druhowie będą też doskonalić się z podstaw kwalifikowanej pierwszej pomocy.

– Mamy coraz nowszy i lepszy sprzęt, każdy musi mieć wiedzę, jak go obsłużyć, bo nie wiadomo, kiedy ona będzie potrzebna – tłumaczy.

OSP Czarna, która zabezpiecza odcinek autostrady A4, wyjazdów do wypadków ma znacznie więcej niż do pożarów. Zauważa, że samochody pozwalają na coraz szybszą jazdę, a umiejętności kierowców są różne i czasem kończy się to wypadkiem.

– Wiele razy mieliśmy do czynienia z dachowaniem pojazdu. Musieliśmy też wykonywać dostęp do osoby zakleszczonej w samochodzie – zauważa Filip Wrzos.

W ćwiczeniach, które trwały cztery godziny w Jaźwinach ostatecznie udział wzięło 25 druhów z OSP Czarna, szesnastu z OSP Jaźwiny i dziesięciu z OSP Ždžary. Wiedzą z nimi dzielili się trzej instruktorzy z KP PSP w Dębicy.

Janusz Grajcar

Na finał krajowy pojadą obie ekipy

Uczniowie SP w Czarnej znów byli bezkonkurencyjni w zawodach wojewódzkich BRD.

Po wygraniu eliminacji powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju BRD starsza drużyna rowerzystów udała się na finał wojewódzki do Pustkowa. SP w Czarnej reprezentowali Jakub Hebda, Kornelia Lasko i Mikołaj Puzon. Rywalizowali z 18 zespołami.

Najlepiej napisali testy, najlepsi byli też w miasteczku ruchu drogowego, pierwszej pomocy i na torze przeszkód. Wszyscy przejechali go bezbłędnie. Indywidualnie Kornelia była druga, Mikołaj trzeci, Adam czwarty. Teraz czeka ich wyjazd na Kujawy, gdzie od 8 do 10 czerwca odbędzie się finał krajowy.

Młodsza drużyna (Karol Czajka, Patrycja Jałowiec, Ewa Wałęga, Hubert Gubernat) o zwycięstwo w finale wojewódzkim rywalizowała w Przecławiu. Po testach prowadziła 9 punktami, a najlepiej poradziła sobie Ewa. Na torze przeszkód Czarna była druga.

W pierwszej pomocy podopieczni Jerzego Ostręgi byli bezkonkurencyjni. W miasteczku poszło im nieco gorzej, ale ostatecznie wygrali o trzy punkty z gospodarzami. Indywidualnie Karol Czajka był drugi. Przed nimi finał krajowy w Jedliczu w dniach 15-17 czerwca.

JAG

Razem dla strażaków OSP 2026

Na ich konto wpłynęło 104 tys. zł

Strażacy z OSP KRSG Łęki Dolne mogą być z siebie dumni, bo sami na to zapracowali.



Ochotnicy z OSP KRSG Łęki Dolne podczas jednej z akcji.

O tym, że ochotnicy z tej miejscowości biorą udział w akcji fundacji Siepomaga.pl, dedykowanej strażakom, pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów OL. Akcja polegała na tym, że każda ze zgłoszonych jednostek miała własną zbiórkę, a ta, która zebrała najwięcej miała szansę otrzymać dodatkowe 20 tys. zł z fundacji.

Dziś już wiadomo, że ta kwota trafi na konto jednostki z Łęk Dolnych, która okazała się zwycięzcą akcji. Dodatkowo tamtejszym ochotnikom udało się zebrać na zbiórce aż 84 tys. zł.

– My do tej akcji przygotowywaliśmy się od dawna i jeśli np. pomogliśmy komuś i ktoś chciał się odwdzięczyć jakąś darowizną, to tłumaczyliśmy, że teraz nie potrzebujemy, ale jak będziemy mieć tę zbiórkę to wtedy można – tłumaczy Jacek Kita, prezes jednostki, dodając, że już przystępując do niej wiedzieli, że na ich konto wpłynie co najmniej 50 tys. zł.

W zamian za wpłaty rozdali też 40 gaśnic, które otrzymali od jednego z lokalnych przedsiębiorców, a które w ich pracy nie byłyby zbyt użyteczne. Ta inicjatywa cieszyła się dużym zainteresowaniem.

A na co wydadzą zebrane pieniądze? Jak zawsze na rozwój jednostki. Przede wszystkim na zakup przyczepy modułowej, na którą z Fundacji Orlen dostali wcześniej 50 tys. zł. Ze swojej kasy muszą dołożyć do tego 25 tys. zł. Za jej projekt odpowiada Damian Miczek. Do tego potrzebny jest jeszcze wózek do przewozu węży pożarniczych. Poza tym pieniędzy potrzebują też na wyszkolenie kolejnych pięciu operatorów drona, czy zakup zestawu komunikacji bezprzewodowej dla zespołu dronowego. W przyszłości chcieliby też kupić lekki samochód dronowy.

tra

Dziewczyny zaśpiewają przed Roxie Węgiel

Finalistki konkursu na Najlepszy Głos Gminy Pilzno wystąpią na Rynku 30 maja o godz. 17:00.

Konkurs trwa od lutego. W przesłuchaniach, które w marcu odbyły się w siedzibie Centrum Kultury i Promocji Gminy Pilzno wzięło udział 40 wokalistek i wokalistów, spośród których wybranych zostało 15 półfinalistów. Do ścisłego finału przeszły trzy dziewczyny: Hanna Florian ze Szkoły Podstawowej w Dobrkowie, Antonina Longosz z SP w Pilźnie i Julia Uryga z SP w Machowej. To one wystąpią na Rynku w Pilźnie podczas Dni Pilzna i wtedy ogłoszony zostanie Najlepszy Głos Gminy Pilzno 2026.

Impreza na Rynku rozpocznie się o godz. 16:00 Tańcem w rytmie Europy, czyli widowiskiem z użyciem szarf. Na godz. 16:20 planowany jest quiz dla szkół, który poprowadzi Kevin Aiston, znany z programu „Europa da się lubić". Około godz. 17:00 wystąpią dziewczyny, a o godz. 17:40 gwiazda wieczoru – Roxie Węgiel. Po niej na scenie zainstalują się muzycy z grupy Acoustic Freaks, wykonujący własne aranżacje dobrze znanych utworów. Impreza zakończy się o godz. 21:00.

tra

Reklama

Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119

posiada w sprzedaży kury
7-miesięczne poprodukcyjne białe-ceglate.
W sprzedaży pasza.
Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00.

Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.



eprasa.pl 2067dc17d0

Większość zagłosowała za Janem Paweł II

Nadanie imienia odbędzie się w piątek 16 października

A przynajmniej takie są w tym momencie plany szkoły w Dęborzynie.



To będzie duże wydarzenie dla szkoły kierowanej przez Jana Kociołka.

Jej dyrektor Jan Kociołek mówi, że w sprawie patrona szkoły odbyły się konsultacje. Najpierw rodzice i dzieci zgłaszali kandydatury.

– Z nich wybrana została trójka, która przeszła do głosowania – dodaje dyrektor.

Pierwszym kandydatem na patrona był Jan Paweł II, jedyny w historii papież Polak. Wśród kandydatów był również Janusz Korczak, polsko-żydowski lekarz, pedagog, pisarz, publicysta i działacz społeczny, ale przede wszystkim wielki przyjaciel dzieci, który zginął ze swoimi podpiecznymi w Treblince. Trzecim kandydatem był Leszek Prokuski, były nauczyciel szkoły, który zmarł w 2012 roku. Był pasjonatem tenisa stołowego, wychowawcą wielu świetnych zawodników. Trenował dzieci i młodzież właśnie w Dęborzynie, ale również w Brzostku, Siedliskach-Bogusz, Jaworzu Górnym oraz w Dębicy, gdzie mieszkał i został pochowany na cmentarzu przy ul. Wielopolskiej.

– Zdecydowana większość głosujących oddała swój głos na Jana Pawła II – podkreśla Jan Kociołek.

Dodaje, że procedura nadania szkole patrona jest dopiero w początkowej fazie, ale już wiadomo, że główna uroczystość z tym związana odbędzie się prawdopodobnie 16 października, czyli w rocznicę wyboru Karola Wojtyły na głowę kościoła.

Kilka dni temu do prezesa zarządu Fundacji Akademia Umiejętności w Lublinie, która jest organem prowadzącym szkoły w Dęborzynie dotarł list od biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża.

– Taka decyzja jest zobowiązaniem do dawania czytelnego świadectwa dobra w życiu całej społeczności szkolnej, rzetelnego zdobywania wiedzy i szczerej dbałości o chrześcijańskie wychowanie – brzmi jego fragment.

Biskup zaprasza też społeczność szkoły do udziału w Diecezjalnej Rodzinie Szkół im. Jana Pawła II.

rar

Kto będzie wykonawcą?

Utrudnień ma nie być

W Brzostku prawdopodobnie powstaną kolejne odcinki sieci kanalizacyjnej.



Budowa kanalizacji w gminie to jedno z priorytetowych zadań.

W dniu ukazania się tego numeru Obserwatora Lokalnego upłynął termin składania ofert w przetargu na to zadanie.

Pierwsza część inwestycji dotyczy budowy kanalizacji przy ul. Schedy, natomiast druga obejmuje wykonanie kolektora sanitarnego przy ul. Mysłowskiego. Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie odpowiedzialny nie tylko za budowę sieci, ale także za wykonanie studzienek kanalizacyjnych, przewiertów oraz zabezpieczenie istniejącej infrastruktury technicznej. Projekt przewiduje również odtworzenie nawierzchni dróg i całego terenu po zakończeniu prac budowlanych.

W ramach pierwszej, dużo mniejszej, ale niezwykle istotnej części, która realizowana będzie przy ul. Schedy powstanie około 87 metrów kanalizacji sanitarnej wraz ze studzienkami. Zaplanowano także wykonanie przewiertów pod drogą gminną oraz potokiem Dębrna. Znacznie większy zakres prac przewidziany jest przy ul. Mysłowskiego. Powstanie tam ponad 450 metrów kanalizacji sanitarnej wraz z licznymi odgałęzieniami i studzienkami. Przekroczenia dróg zostaną wykonane metodą bezwykopową.

Realizacja przedsięwzięcia przyczyni się do dalszego uporządkowania gospodarki ściekowej w gminie oraz stworzy warunki do rozwoju terenów mieszkaniowych. Nowa infrastruktura zostanie włączona do istniejącej sieci kanalizacyjnej, co zwiększy efektywność całego systemu i ograniczy ryzyko awarii.

W trakcie realizacji robót wykonawca będzie zobowiązany do zapewnienia ciągłego dojazdu do posesji znajdujących się w rejonie inwestycji, a także do odpowiedniego oznakowania i zabezpieczenia terenu budowy.

rar

Reklama

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
PEX-POOL Sp.J.
solar fabrik
LONGi

PANEL FOTOWOLTAICZNY

LR5-66HIH-500M
LONGI 500W
SREBRNA RAMA
314 zł brutto

MONO S4 Halfcut
415W
CZARNO-BIAŁY
229 zł brutto



ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Dębica ul. Drogowców 6
www.pex-pool.pl

Dominik:
kom. 532 344 756
tel. 14 68 07 575

eprasa.pl 2067dc17d0

Dzień patrona w SP im. Jana Pawła II w Brzeźnicy

Maj był Jego miesiącem

Słowa ks. Zbigniewa Krasa na długo zapamiętają wierni z Brzeźnicy.



Ks. Zbigniew Kras został w Brzeźnicy obdarowany pracą Mileny Pasierb, która w konkursie plastycznym otrzymała Grand Prix. Szkoła postarała się też dla niego o błogosławieństwo papieski z okazji 45-lecia kapłaństwa.

Kapelan prezydenta Andrzeja Dudy w latach 2015-2025 przewodniczył mszy św. odprawianej z okazji dnia patrona SP w Brzeźnicy. Uwagę zgromadzonych zwrócił na to jak wyjątkowym miesiącem w życiu najpierw Karola Wojtyły, a później Jana Pawła II był maj.

Urodził się w Wadowicach 18 maja 1920 roku. Dziewięć lat później 25 maja przyjął w kościele Ofiarowania NMP pierwszą komunię świętą. Po kolejnych dziewięciu latach 3 maja 1938 abp Adam Sapieha udzielił przyszłemu papieżowi sakramentu bierzmowania.

29 maja 1967 r. papież Paweł VI ogłosił nominację kardynalską dla abp. Karola Wojtyły. Ks. Zbigniew Kras wspomniał też oczywiście o 13 maja 1981 r., kiedy strzelał do Jana Pawła II zamachowiec Mehmet Ali Agca. W tym miesiącu ukazały się też trzy Jego encykliki. Dominum et vivificantem – 18 maja 1986 r., Centesimus annus – 1 maja 1991 r. i Ut sunum sint – 25 maja 1995 r.

No i jest jeszcze jedna bardzo ważna data, choć już po śmierci Karola Wojtyły. To 1 maja 2011 roku. Tego dnia ówczesny papież Benedykt XVI ogłosił swojego poprzednika błogosławionym. A co roku 22 maja w Archidiecezji Krakowskiej przypada liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II.

Ks. Zbigniew Kras mówił dzielił się też ze zgromadzonymi wspomnieniami na temat spotkań z papieżem Polakiem. W jego pamięci największe piętno odcisnęło jednak to, do którego nie doszło. W 1979 r. chciał pojechać do Krakowa, kiedy Jan Paweł II przyleciał do Polski z pierwszą pielgrzymką.

Kiedy o tym, że chce się tam wybrać dowiedzieli się jego nauczyciele, zagrozili mu wyrzuceniem ze szkoły. Dlatego po raz pierwszy Ojca Św. spotkał w 1983 r. A cztery lata później, kiedy był już księdzem znalazł się bardzo blisko Niego przy ołtarzu w rodzinnym Tarnowie. To on też jako pierwszy przekazał wiadomość, że Jan Paweł II po upadku w Krakowie, do Tarnowa jednak przyleci.

Janusz Grajcar

KRONIKA

PRYMICJE BĘDĄ PÓŹNIEJ
W sobotę w bazylice katedralnej w Tarnowie święcenia kapłańskie przyjmie pochodzący z Grabin diakon Konrad Kramarczyk, który od niedawna mieszka w Gródku nad Dunajcem. Mszę św. prymicyjną w parafii pochodzenia odprawi 14 czerwca. Z kolei dk. Arkadiusz Sopata, który w odbywał praktykę w parafii św. Jadwigi w Dębicy na prymicje przyjedzie tu 10 czerwca o godz. 18:00.

ŚWIĘCENIA DIAKONATU
W sobotę 23 maja święcenia diakonatu przyjął kleryk Wojciech Kutyłowski, który pochodzi z parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie. Przed nim już tylko ostatni rok studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Duszpasterze z latoszyńskiej wspólnoty proszę o otaczanie modlitwą kandydata do przyjęcia sakramentu kapłaństwa.

POŚWIĘCENIE KAPLICZKI
W ostatnią niedzielę maja o godz. 13:30 poświęcona zostanie kapliczka na Lisiej Górze w Korzeniowie. Tego dnia odbędzie się również przy niej nabożeństwo majowe. Znajdującą się w pobliżu cmentarza kapliczkę ufundowały dwie rodziny z tej wspólnoty parafialnej.

DZIECI PÓJDĄ DO ZAWADY
W sobotę 30 maja w Sanktuarium Matki Bożej Zawadzkiej odbędzie się dziękczynienie za przyjęcie komunii św. W mszy św. o godz. 10:00 wezmą udział dzieci, które do tego sakramentu przystąpiły po raz pierwszy w tym roku, ale też te, które obchodzą rocznicę tego wydarzenia. Po niej czeka je krótka wizyta na Dróżkach Różańcowych i poczęstunek. Z pieszą pielgrzymką do Zawady udadzą się dzieci, ich rodzice i wszyscy chętni z parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Zbiórka i wymarsz spod kościoła o godz. 7:30. Pielgrzymka wyruszy też z Nagawczyny. Jej rozpoczęcie zaplanowane zostało na godz. 8:45 spod kościoła parafialnego.

Kapłańskie jubileusze świętuje trzech księży

Każdy z nich jest na zupełnie innym etapie duszpasterskiej posługi.

W niedzielę 31 maja ksiądz prałat Stanisław Jędrzejczyk, długoletni proboszcz (1996-2024), a obecnie rezydent parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dobrkowie, będzie przeżywał 45. rocznicę święceń kapłańskich. Z racji tego jubileuszu będzie celebrował o godz. 11:00 mszę św., podczas której będzie dziękował Panu Bogu za dar kapłaństwa.

Tego samego dnia 25-lecia przyjęcie święceń prezbiteratu obchodził będzie proboszcz wspólnoty św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Zasowie ks. Paweł Skraba. Jubileuszową mszę św. odprawi o godz. 11:00.

W czwartek 28 maja w święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana na mszy św. o 18:00 wierni z parafii św. Stanisława BM w Jodłowej dziękować będą Panu Bogu za dar powołania i 10 lat kapłańskiej posługi wikariusza ks. Jana Maciuszka.

JAG



Ks. Stanisław Jędrzejczyk kapłanem jest już od 45 lat.

Odpusty parafialne

Sumy o godz. 11:00

Wierni z trzech wspólnot obchodzić będą w niedzielę 31 maja patronalne święta.

Tego dnia przypada bowiem uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Pod jej wezwaniem w naszym powiecie znajdują się kościoły w Jodłowej Górnej, Machowej i Żyrakowie.

We wszystkich świątyniach sumy będą celebrowane o godz. 11:00. Tej w Jodłowej Górnej przewodniczył będzie i kazanie wygłosi ks. Piotr Adamczyk, proboszcz parafii św. Stanisława BM w Jodłowej.

JAG

Pielgrzymka do Zakopanego

Do udziału zaprasza Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Nagawczynie.

Wyjazd zaplanowany jest na weekend 13-14 czerwca. W sobotę 13 Czerwca po zakwaterowaniu w Białym Dunajcu będzie można wybrać baseny termalne, spacer do Morskiego Oka lub wyprawę wysokogórską pod przewodnictwem ks. Mieczysława Jakóbczyka.

W niedzielę rano mszę św. na Krzeptówkach celebrował będzie ksiądz proboszcz. Po niej zwiedzanie Zakopanego. Koszt pielgrzymki to 260 zł. Zapisać się można w zakrystii po każdej mszy św. lub u Jerzego (tel. 605 031 150).

JAG

Ogłoszenie

Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy
dr. n. med. Wiesławowi Mendyce
za profesjonalizm, troskliwą opiekę,
empatię, wsparcie oraz życzliwość
okazaną naszej **Mamie**.

Z wyrazami wdzięczności
Rodzina Krystyny Pietrzyk

eprasa.pl 2067dc17d0

Nowa wystawa w Galerii Sztuki MOK

Trzech twórców i sale też trzy

Mowa o Janie Kotuszu, Krzysztofie Stępniaku i Piotrze Koczaju.



Jan Kotusz chętnie opowiadał o swoich pracach prezentowanych w sali audiowizualnej.

To ich wystawy przez najbliższe trzy tygodnie oglądać można w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury.

Jan Kotusz, emerytowany nauczyciel przedmiotów plastycznych, pochodzący ze Śląska, ale od lat mieszkający w Dębicy, swoje fotografie, kolaże i pastele pokazuje w sali audiowizualnej.

Te ostatnie powstały dawno temu w Nałęczowie. Jan Kotusz przechadzał się po nim i każdego dnia wybierał jedno miejsce, które później starał się przełożyć na papier.

– To był mój pierwszy w życiu plener i pierwsze w życiu pastele. Ale minęło tyle lat, prawie czterdzieści i to jest pierwsza wystawa tych pasteli – przyznał podczas piątkowego wernisażu.

W sali im. Franciszka Szczerbińskiego oglądać można wystawę obrazów Krzysztofa Stępniaka zatytułowaną Szaleństwo. Autor ten gościł już przy Akademickiej 8 w 2019 roku, również podczas wspólnej wystawy z Piotrem Koczajem. Tym razem pokazuje prace niewielkie w formie, ale będące owocem, jak określił to Ryszard Kucab, szef galerii, malarskim żywiołem.

– Emocje przelane wprost na podkład, w tym przypadku na tekturę, bo z takiego materiału artysta korzysta. Często maluje też bez użycia pędzla, to naprawdę działalność bardzo ekspresyjna i żywiołowa – tłumaczył w piątkowe popołudnie.

Główne sale należą jednak do Piotra Koczaja, znanego również jako brat Albert, jak sam podkreśla, ucznia Franciszka Szczerbińskiego. Choć z jego twórczością Dębiczanie mieli już okazję obcować niejednokrotnie, to tym razem pokazuje wystawę, którą sam po raz pierwszy ma okazję widzieć wyeksponowaną w całości. Składa się na nią aż 150 monochromatycznych kompozycji, które powstawały przez dwa lata. Każda z nich to zapis emocji związanych z konkretnym psalmem. Dlatego też przy każdej pracy widnieje numer psalmu, któremu odpowiada i który można przeczytać podczas zwiedzania wystawy.

– Niebywała oszczędność środków wyrazu, a zarazem ogromna ich siła. To cechuje tylko dobre kompozycje – przekonywał Ryszard Kucab.

Sam brat Albert przyznał, że więcej pracy nad tymi pracami wykonał w swoim wnętrzu poprzez trud kontemplacyjny nad psalmami, niż przy samych pracach, które były tylko jego zwieńczeniem.

– One w sposób skondensowany mają oddać to doświadczenie, które było dużo bardziej rozbudowane – wyjaśniał.

Prosił jednocześnie, by jego wystawę traktować raczej jako rodzaj doświadczenia artystycznego.

Tomasz Ratuszniak

Wierchuwanie i muzyka mistrzów

Wydarzenie dedykowane tym, którzy tworzą dębicką kulturę odbędzie się 28 maja.

Choć nie tylko twórcom, ale też osobom, które na co dzień wspierają i rozwijają życie kulturalne naszego miasta. To przede wszystkim oni świętować będą 28 maja o godz. 17:00 w sali koncertowej Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych, gdzie odbędą się obchody Dnia Działacza Kultury.

W tym roku będzie to wydarzenie o tyle wyjątkowe, że organizatorzy zapraszają przy tej okazji na spektakl literacko-muzyczny inspirowany twórczością, myślą, wypowiedziami i spotkaniami z prof. ks. Józefem Tischnerem, a także na koncert mistrzów fortepianu.

Ze spektaklem zatytułowanym „Wierchuwanie – a jednak coś po nas zostanie" wystąpi dobrze znany aktor Piotr Cyrwus. Utwory najwybitniejszych polskich kompozytorów: Fryderyka Chopina, Ignacego Jana Paderewskiego i Wojciecha Kilara wykonają, na cztery ręce, Piotr Machnik i Michał Białek. Pierwszy to pianista o imponującym dorobku artystycznym, stypendysta rządu francuskiego i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, drugi zwycięzca Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Ankarze.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, a wejściówki odbierać można w Wypożyczalni dla Dorosłych i Młodzieży Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej przy Akademickiej 10.

tra

Projekt Maska, według Maksymiliana Czai, będzie ich debiutem scenicznym

Spektakl o takim tytule wystawi Grupa Teatralna działająca w I Liceum Ogólnokształcącym.



Maksymilian Czaja nie tylko reżyseruje, ale też grywa w spektaklach.

Widowisko, którego Maksymilian Czaja jest nie tylko autorem scenariusza, ale i reżyserem, to opowieść o młodych ludziach, którzy pod maską codziennych zachowań nierzadko kryją potrzebę wsparcia i zrozumienia. Jego autor twierdzi, że stanowi doskonały punkt wyjścia do rozmowy na tematy trudne i często pomijane.

Na scenie zobaczyć będzie można: Marlenę Hamalę, Jakuba Dobkowskiego, Julię Pocicę, Izabellę Oskarbską, Sarę Bałę, Aleksandrę Kurcz, Amelię Danyło, Hannę Gleń, Antoninę Kulę, Emilię Kobos, Kornelię Bogdan i Martynę Kontrabecką. Koordynatorem wydarzenia jest Kinga Wywrot.

Spektakl premierę mieć będzie 18 czerwca w Domu Kultury Śnieżka. Najpierw, o godz. 11:00 odbędzie się pokaz zamknięty, na który zaproszona zostanie młodzież z dębickich szkół ponadpodstawowych. Pokaz otwarty zaplanowany został na godz. 17:00. Wstęp na niego jest wolny, jednak z uwagi na ograniczoną liczbę wejściówek obowiązuje ich rezerwacja. Można to zrobić poprzez link dostępny na facebookowym profilu szkoły, lub skanując kod QR, który znaleźć można na plakatach reklamujących przedstawienie.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D		3D	
PT-NIEDZ	20 zł	18 zł ulg.	22 zł	20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł	16 zł ulg.	18 zł	16 zł ulg.

KUROZAJĄC I ŚWIĄTYNIA ŚWISTAKA – 27, 28.05, godz. 15:00
2D dubbing, prod. Belgia, Francja/88 min. animacja, przygodowy/ 2026 / od lat – 6

DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY 2 – 27, 28.05, godz. 17:00; 26.05, godz. 19:15
2D napisy, prod. USA /2026 dramat, komedia / 120 min. / od lat – 13

MORTAL KOMBAT II – 27, 28.05, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA / 116 min. fantasy, akcja / 2026 / od lat – 15

MIŁOŚĆ W CZASACH APOKALIPSY - KINO KONESERA – 26.05, godz. 17:00
2D napisy, prod. Kanada /2026 komedia romantyczna / 100 min. / od lat – 15

NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK 3. ALE KOSMOS! – 31.05, 1, 2, 3.06, godz. 15:00
2D dubbing, prod. Polska, Portugalia / 55 min. animacja, dla dzieci / od lat – 5

TOM I JERRY: PRZYGODA W MUZEUM – 29, 31.05, 1, 2, 3.06, godz. 16:30
2D dubbing, prod. Chiny, USA / 104 min. animacja, komedia, przygodowy / od lat – 6

SPRAWIEDLIWOŚĆ OWIEC – 29, 31.05, 1, 2, 3.06, godz. 19:00
2D dubbing, prod. Wlk. Brytania / 110 min. komedia kryminalna, familijny / od lat – 10

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Sprawiedliwość owiec – 26, 27.05, godz. 16:30
2D dubbing, akcja, komedia, 2026, Irlandia, Wlk. Brytania, Niemcy, USA, 110 min., 10 lat

Niesamowite przygody skarpetek 3. Ale kosmos! – 29, 30, 31.05, 2, 3.05, godz. 15:30
2D dubbing, animowany, 2026, Polska, Portugalia, 55 min., od 6 lat

Tom i Jerry. Przygoda w muzeum – 29, 30, 31.05, 2, 3.06, godz. 16:45
2D dubbing, animowany, 2026, Chiny, USA, 104 min., b.o.

Michael – 29, 30, 31.05, 2.06, godz. 19:00
2D napisy, biograficzny, muzyczny, 2026, USA, 127 min. od 15 lat

Bez wyjścia - DKF – 28.05, godz. 18:00
2D napisy, thriller, czarna komedia, 2025, Korea Południowa, 139 min., od 15 lat

eprasa.pl 2067dc17d0

Spotkania konsultacyjne w gminie Żyraków w sprawie nowej drogi Dębica-Mielec

Wariantowi W2 mówią stanowcze nie

Uczestnicy trzech spotkań konsultacyjnych w gminie Żyraków zagłosowali przeciwko budowie nowej drogi.

W ten sposób dali jednoznaczny sygnał Podkarpackiemu Zarządowi Dróg Wojewódzkich, że opór społeczny w kwestii projektowanego wariantu W2 dla drogi 985 Mielec – Dębica jednak jest. Bo oburzył ich zapis w dokumencie, który dostali do konsultacji, że ten wariant budzi najmniejszy sprzeciw społeczny.

– To nie jest opinia gminy – tłumaczył się na spotkaniu z mieszkańcami Korzeniowa wójt Marek Rączka.

Jacek Dziadosz mieszka w tej wsi od 13 lat. Podkreśla, że gmina Żyraków nie ma żadnej korzyści z budowania tej drogi. W wypowiedziach marszałka Władysława Ortyla słyszy, że inwestycja wpłynie na rozwój.

– 40 lat mieszkałem w mieście. Zaciągnąłem kredyt, zrealizowałem marzenie wyprowadzenia się na wieś. Czy to dla włodarzy tej gminy nie ma znaczenia? – pyta.

I apeluje do władz gminy o totalne odmówienie realizacji tego projektu.

W jego ślady idzie Urszula Leja, która również jest Korzeniowianką z wyboru.

– Jak słyszę słowo rozwój, a zwłaszcza przemysł, drogi, spaliny, to mi się nóż w kieszeni otwiera, bo ja od tego smrodu uciekłam i przez 10 lat budowałam tę chałupinę – przekonuje.

Jej zdaniem dyskusję nad sprawą powinno kończyć pierwsze zdanie omawiające w dokumencie przysłanym do konsultacji wariant W2. Chodzi jej o to, że nie do końca będzie on spełniać oczekiwania inwestora. Głównym celem jest odciążenie DW 985, czego ten wariant nie gwarantuje.

– Ten wariant jest najgorszym rozwiązaniem, bo wydłuża się odcinek do Mielca. A jeżeli się wydłuży, to kierowca pojedzie krótszą trasą i będzie jeździł dalej mielecką i nie odciąży – wtóruje mieszkance Korzeniowa obecny na spotkaniu w Bobrowej Jerzy Janeczko.

Choć ośrodek Jałowce prowadzi w Kozłowie, to wynikiem konsultacji w gminie Żyraków jest bardziej zainteresowany, niż tym w gminie Dębica. Wariant W2 projektowanej drogi przechodzi bowiem przez kilka jego działek.

– Ludzie w tej chwili mają grunty, które mają jakąś wartość. Koszt hektara to ok. 100-120 tys. zł. Przyjdzie autostrada, dostaną 40 000 za hektar – przekonuje.



W spotkaniu w Bobrowej wzięło udział ponad sto osób.

Gdyby ten wariant został wybrany, przy jego ośrodku na Wisłoce powstałby nowy most. Jego budowa to jeden z plusów, który w tej inwestycji widzi dla gminy Żyraków wójt Marek Rączka.

– Mam świadomość w jakim stanie są mosty na dzień dzisiejszy. Ten na Brzeźnicę jest jednokierunkowym i wiecie dobrze jak się jedzie, szczególnie w godzinach szczytu, a most na Zawierzbiu jest w katastrofalnym stanie – mówił mieszkańcom.

W odpowiedzi usłyszał, że pewnie chciałby zostać zapisany w annałach, że wybudował most na Wisłoce i to dla niego jest ważne. A nie dobro kilku tysięcy mieszkańców.

Wójt na wszystkich spotkaniach był też pytany, jakie jest jego zdanie w sprawie wariantu W2 jako mieszkańca gminy. O ile na pierwszym w Bobrowej odpowiadał jeszcze w zawoalowany nieco sposób, o tyle w Korzeniowie zrobił to już bardzo stanowczo.

– Na dzień dzisiejszy uwzględniając również państwa opinie będę przeciw wariantowi W2 – zapowiedział.

Mieszkańcy trzech miejscowości w gminie Żyraków nie chcą jednak pozostawiać wszystkiego w rękach władz gminy. Większość z nich zabrała do domów formularze, na które będą nanosić swoje uwagi do projektu. Wspólnie z mieszkańcami Podola w gminie Przecław stworzyli również petycję dostępną na stronie petycjeonline.com w sprawie ochrony przed wariantem W2.

Ale tam również można znaleźć petycję przeciwko budowie wariantów W1 i W3 po drugiej stronie Wisłoki, przeciwko którym protestują mieszkańcy Pustkowa, Brzeźnicy i Kozłowa. Dla wszystkich nowy ślad drogi oznacza jej niepożądane sąsiedztwo, hałas, dla niektórych także utratę obecnego domu.

Janusz Grajcar

Reklama



eprasa.pl 2067dc17d0

Zeznaje...

Barbara Błońska



Zajmuję się
Jestem sołtyską Łęk Górnych i prowadzę hodowlę psów rasowych.
W dzieciństwie chciałam zostać
Piosenkarką.
W wolnym czasie
Zajmuję się wszystkim co związane z psami.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Koleżanką Eweliną.
Pies czy kot?
Oczywiście psy, choć mam też koty.
Pierwsze zarobione pieniądze
W cukierni, jeszcze przed maturą.
Ulubiony lokal w powiecie
W powiecie nie mam ulubionego, ale poza to Pizzeria Trzynastka w Tarnowie.
Najchętniej zjadłabym
Zawsze słodkie.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
W ciepłe kraje, bo uwielbiam ciepło.
Książka lub film, które polecam
Nie mam głowy do tytułów, ale wszystkie życiowe i wzruszające filmy.
Na urodziny chciałabym dostać
Psa.
Gościom w powiecie pokazałabym
Nasze krajobrazy, góry i lasy.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
Chodników, oświetlenia i asfaltu.
Wygraną w Lotto wydałabym
Przede wszystkim na wycieczkę, a potem bym się zastanowiła.

Dobry przepis, bo ze Stasiówki

Szybkie szparagi z dodatkiem jajka

Poleca: Barbara Migoń

Składniki:
1 pęczek zielonych szparagów
2 jajka
1-2 łyżki masła
2 czubate łyżki posiekanego koperku
pieprz biały
sól
cukier

Wykonanie:
Szparagi opłukać, przyciąć lekko końce – jeśli są cienkie, młodziutkie to nie trzeba ich obierać! Jajka można ugotować na 2 sposoby. Pierwszy: ugotować na twardo, ostudzić, obrać i posiekać, drugi – przygotować jajko w koszulce. W rondlu rozpuścić masło, włożyć szparagi, wymieszać, aby pokryły się cieniutką warstewką tłuszczu, oprószyć 1-2 szczyptami cukru i podlać 3-5 łyżkami wody. Dusić na małym ogniu, pod przykryciem, 2-3 min i sprawdzić czy zmiękły – jeśli nie to poddusić jeszcze chwilę. Czas zależy od grubości szparagów, ale mają być jędrne, a nie rozmiękczone. Gotowe szparagi oprószyć lekko solą i pieprzem, wyłożyć porcje na talerze, posypać posiekanym jajkiem i koperkiem lub położyć na nie jajko w koszulce.

Sezon na szparagi jeszcze trwa i warto wykorzystać w swojej kuchni te sezonowe warzywa.



CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Wiosenne chmurki. **fot. Bartek Osucha**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników.
Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Bartek Osucha** za zdjęcie: **Wiosenne chmurki**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Możesz doświadczyć rewolucyjnych zmian. Coś przestanie działać tak, jak dotąd, a ty odżyjesz i odetchniesz pełną piersią.

Byk (21.04 - 20.05)

Chociaż zwykle potrafisz się odnaleźć w każdej sytuacji, to uważaj, bo pewne wydarzenia mogą tobą bardzo wstrząsnąć.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

To będzie czas zaskoczeń, które zmienią twój sposób postrzegania rzeczywistości. Ale nie martw się, będzie dobrze.

Rak (21.06 - 22.07)

Ten tydzień przyniesie ci dużo spokoju, ciepła i poczucia bezpieczeństwa. To będzie czas radosnych spotkań.

Lew (23.07 - 22.08)

Przypomnisz sobie, że cieszenie się naturą w otoczeniu ludzi, których szczerze kochasz przynosi ci najwięcej radości.

Panna (23.08 - 22.09)

W miłości pojawi się więcej ciepła i bliskości. Single mogą poznać kogoś podczas spotkania towarzyskiego lub wyjazdu służbowego.

Waga (23.09 - 23.10)

Poczujesz wreszcie impuls, by zająć się czymś konkretnym. Ten tydzień otworzy przed tobą nowe możliwości finansowe.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Jeśli jesteś w związku, postawisz na konkretne gesty, a jako singiel poczujesz, że na twoją uwagę zasługują tylko ci, co się starają.

Strzelec (22.11 - 21.12)

W tym tygodniu zaczniesz zastanawiać się nad tym, co jest zgodne z twoimi wartościami. To dobry czas na takie rozmyślania.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Wróć do tego, co dawało ci radość i wywoływało uśmiech na twojej twarzy. To, co robisz teraz musisz natychmiast odrzucić.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Odezwie się ktoś, z kim dawno nie rozmawiałeś. Zaczniesz wracać myślami do momentów, ludzi i wersji siebie, za którymi tęsknisz.

Ryby (20.02 - 20.03)

Wysiłek nareszcie przyniesie efekty i będzie można cieszyć się owocami pracy. Tylko czy potrafisz celebrować sukcesy?

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 2067dc17d0

Piękny jubileusz mieszkanki Paszczyny

Przez całe 100 lat życia pani Leokadia ze wszystkimi była w zgodzie

I nie ma się co dziwić, bo to niezwykle pozytywna i ciepła osoba.



Leokadia Zapał z córką Grażyną przy swoim domu w Paszczynie.

Szacowna jubilatka przyjmuje mnie w ogrodzie przed drewnianym domem. Wszędzie pełno kwiatów, bo to jej wielka miłość. U stóp stulatki wygrzewa się na słońcu biało-rudy kociak. To Filuś, przyjaciel i towarzysz codzienności starszej pani, który nie odstępuje jej na krok. Leokadia Zapał mieszka sama, ale tylko teoretycznie. Nocuje u niej córka, która ma dom dosłownie po sąsiedzku i zapewnia mamie wszelką opiekę.

Urodziła się 15 maja 1926 roku w Paszczynie, gdzie mieszka do dziś. Jej dom stoi w miejscu tego, w którym przyszła na świat.

– Tamten we wojnę się spalił i tata zbudował od nowa – wyjaśnia.

Była jedną z czwórki rodzeństwa, najstarszą dziewczynką. Po śmierci mamy to na barkach Leokadii spoczywała troska o dom. Było biednie, dzieci pracowały u bardziej majętnych gospodarzy, rodzina pani Leokadii miała tylko morgę pola, z której plony musiały wyżywić wszystkich.

W czasie wojny przymusowo pracowała dla Niemców, jak wielu mieszkańców wioski. Wyszła za mąż, małżeństwo zaowocowało piątką dzieci: państwo Zapałowie mieli trzy córki i dwóch synów.

Leokadia Zapał pracowała nie tylko na gospodarstwie, ale także zawodowo: w szkole w Pustkowie, potem w WUCH. Jak sama mówi, nie było łatwo, ale do dziś zachowała optymizm i pogodę ducha.

– Nigdy bym nawet nie pomyślała, że ja tyle będę żyć – mówi z uśmiechem.

Ten uśmiech towarzyszy jej cały czas, stulatka zachwyca jasnym umysłem i pamięcią. Zdrowie trochę jej szwankuje, nie widzi, ale i tak zachwyca formą i wigorem.

Jej życiowy sukces to na pewno wnuki i prawnuki w imponującej liczbie 51. Wśród nich Julka, która drugie imię nosi po babci. Ale też i to, że zawsze żyła w zgodzie ze wszystkimi sąsiadami i jak zapewnia, każdy w wiosce ma o niej dobre zdanie.

– Najlepiej wspominam dobre koleżeństwo i życzliwych ludzi – podkreśla.

W jej domu zawsze tętniło życie, drzwi stały otworem dla każdego. Pani Leokadia do dziś potrafi nawiązywać kontakty, jest lubiana i sama lubi ludzi. Dlatego z urodzinowym tortem wysłała córkę do pielęgniarek w szpitalu w Dębicy, gdzie ostatnio się leczyła. Jednym z trzech, bo tyle słodkości miała podczas urodzinowego przyjęcia. Przyjechały władze z gminy, przedstawiciela ZUS, życzenia przyszły od premiera i samego papieża. Będzie co wspominać na kolejne lata.

Ale na co dzień zamiast tortów woli barszcz z ziemniakami i razowy chleb na zakwasie.

– Jeszcze bym dziś taki rozczyniła, z mąki w żarnach mielonej – zapewnia z uśmiechem.

gaM

Materiał informacyjny



Fundusze Europejskie dla Podkarpacia
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
PODKARPACKIE przestrzeń otwarta

eprasa.pl 2067dc17d0

Koncert charytatywny Wdzięczność dla mamy i taty – szansa dla Antosi

Na rehabilitację trzymiesięcznej dziewczynki zebrali 125 tysięcy złotych

Antosia na Rynek w Pilźnie nie dotarła. W tym czasie była z tatą w szpitalu.



Na Rynku w Pilźnie podczas koncertu charytatywnego dobry humor dopisywał wszystkim.

Ale wszyscy, którzy tu przyjechali, zrobili to z myślą o niej. Wzruszenia z tego powodu nie kryła jej mama Dominika Czuba.

– To jest niesamowite. Nie spodziewaliśmy się, że tak dużo osób może tutaj przyjść i nam pomóc – mówiła podczas imprezy.

Antosia choruje na padaczkę. Ale jej rodzice nie mają jeszcze dokładnej diagnozy, co do innych chorób. Dominika Czuba podkreśla więc, że nie wiadomo, na co tak naprawdę jej córka – poza padaczką – będzie leczona. Wie natomiast, że na rehabilitację i wizyty u lekarzy będą potrzebować dużo funduszy.

– Koleżanka mojego narzeczonego zaproponowała nam, że mogą zorganizować taki koncert dla Antosi i to dzięki niej tu jesteśmy – mówi mama.

Dominika Czuba mieszka teraz w Bielowach, ale pochodzi z Podgrodzia. Do Pilzna przyjechało, żeby ją wesprzeć sporo mieszkańców tej miejscowości, także działające tam Koło Gospodyń Wiejskich. Ale swoje produkty na ten cel charytatywny oferowały też stowarzyszenia z gminy Pilzno.

Małgorzata Hebda, sołtyska Strzegocic przyjechała z Kołem Gospodyń Energicznych, by jak wszyscy zaangażować się w pomoc dla małej Antosi.

– Mamy wspaniały żurek, rogaliki domowej roboty, bigos w słoiczkach. A obok nas koło z Bielów też ma ciasto, gulasz, słodycze, napoje – zachęcała Małgorzata Hebda.

Podkreśla, że zna osobiście tatę Antosi, który chodził do klasy z jej synem.

– Znamy Bartka i też to jest dla nas takie bardziej bliskie, że po sąsiedzku – mówi.

Główną atrakcją imprezy był jednak koncert przygotowany przez właścicieli szkoły KIK Muza Iwonę i Krzysztofa Kajpustów.

– Robimy w Pilźnie duże zamieszanie. Gramy koncert na dzień mamy i taty, a przy okazji wysyłamy duże serducho dla naszej małej Antosi – mówi Krzysztof Kajpust.

Przez ponad półtorej godziny goście wysłuchali 16 utworów takich jak Biała Armia, Rzeka Marzeń, Mister of America, Bo jak nie my to czy Co powie tata.

– Wykonali te utwory nasi uczniowie, absolwenci i osoby chętne, które chciały przyjść dołączyć, ale w dużej mierze nasi przyjaciele – dodaje Iwona Kajpust.

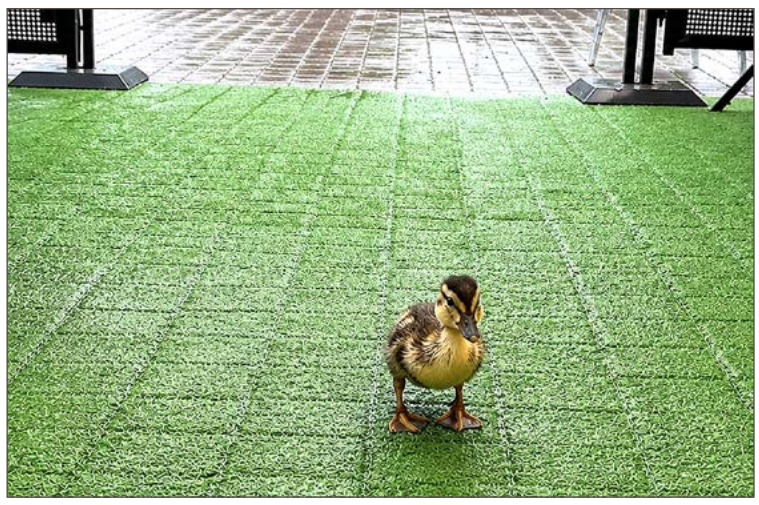
A dzięki wszystkim darczyńcom i rozprowadzanym cegiełkom w niedzielę udało się zebrać blisko 125 tys. zł. Zarówno organizatorzy imprezy, jak i wszyscy, którzy im pomogli, mogą być z siebie dumni.

Janusz Grajcar

Wyjątkowy gość w ogródku Carpe Diem

Zgubiła się, ale w końcu wróciła do mamy

Mała kaczuszka w deszczowe popołudnie przywędrowała do letniego ogródka na Rynku.



Takich odwiedzin na pewno nikt się tam nie spodziewał. fot. ilustracyjne

– Rynek prawie pusty, cisza, lekki deszcz i spokojne popołudnie. I właśnie wtedy wydarzyło się coś, czego nikt się nie spodziewał – pisze na profilu pubu Carpe Diem jego właściciel Tobiasz Małozięć.

Na sztuczną zieloną trawę, którą wyłożony jest ogródek, wkroczyła mała zagubiona kaczuszka. Choć wkroczyła to za dużo powiedziane, bo była mocno wystraszona i zagubiona. Do tego przemoczona i całkiem sama.

Barmanka Zuzia szybko więc chwyciła za telefon, by zapytać właściciela co ma z tym fantem zrobić. Plan był prosty – przede wszystkim zabezpieczyć, by pisklęciu nic się nie stało. A potem zawieźć do babci Zuzi, która hoduje kaczki, by miało bezpieczny dom i towarzystwo.

Kaczuszka została więc złapana i schowana do pudełka, by w nim czekała na transport.

Tymczasem jednak dwóch mężczyzn, którzy akurat przyszli tam na piwo, zainteresowało się cichym kwakaniem, które dobiegało zza baru. Gdy usłyszeli historię małej kaczki dotarło do nich, że musiała zgubić się matce, która chwilę wcześniej z trzema małymi kaczątkami błąkała się po Rynku, a które właśnie przed chwilą zawieźli nad rzeczkę, by były bezpieczne. A potem sprawy potoczyły się już błyskawicznie.

– Dawajcie tą małą! Jedziemy ją połączyć z rodziną! – stwierdził jeden z nich i już za chwilę mała zguba jechała z nimi nad rzeczkę.

Tobiasz Małozięć choć jak twierdzi, nie było go na miejscu, to cały czas był w kontakcie z barmanką.

– Zuzia dała im tę kaczuszkę, ale zażyczyła sobie, żeby nagrali film jak ją wypuszczają, żeby mieć pewność, że jest bezpieczna i że na pewno wróciła do mamy i rodzeństwa – tłumaczy.

I tak właśnie było. Panowie wrócili już bez pisklęcia, za to z filmem nagranym telefonem.

Właściciel pubu nie ukrywa, że ta historia wyjątkowo poprawiła mu humor, ale i mocno go urzekła. Szczególnie że nigdy do tej pory ogródek, który prowadzi przecież od lat, nie miał tak wyjątkowego gościa jak zagubiona kaczuszka. I tak szczęśliwego finału.

– Nawet producent sztucznej trawy, od którego ją kupiłem, udostępnił u siebie tę historię – śmieje się.

tra

Naukobus przyjechał do dębickiej Dziesiątki

Przed południem z zajęć mogli korzystać uczniowie, po południu mieszkańcy osiedla.



Uczniowie Dziesiątki chętnie korzystali z eksponatów.

– Uważam, że najlepsza nauka jest przez doświadczenie, eksplorowanie, odkrywanie, potykanie się o błędy – przekonuje Dorota Cebula, nauczycielka fizyki w Szkole Podstawowej nr 10 w Dębicy.

To ona złożyła aplikację, uargumentowała, dlaczego Naukobus z Centrum Nauki Kopernik powinien zaparkować przed tą właśnie szkołą i zaprezentować wystawę. Ważne było dla niej to, żeby uczniowie mogli skorzystać z tych atrakcji na miejscu, bo – co podkreśla – nie każdy pojedzie do Warszawy.

Dzieci przychodziły na lekcjach według ustalonego harmonogramu. Nauczyciele matematyki, fizyki czy biologii podpowiadali, na co powinni zwrócić uwagę. Chociaż eksponaty są opisane tak, że uczeń czytając informacje powinien wykonać doświadczenie sam.

– Na tym modelu na przykład uczą się składać człowieka. Te wszystkie narządy trzeba włożyć odpowiednio, żeby się zmieściły – mówi Dorota Cebula.

Rozpakować wystawę pomogli rodzice. Po ustawieniu eksponatów sami spróbowali swoich sił w rozwiązaniu zadań. Na drugie popołudnie Dorota Cebula zapraszała innych mieszkańców i zapewnia, że część osób chętnie skorzystała.

Dzięki współpracy z Kopernikiem SP nr 10 dostała też kilka pomocy naukowych. Jedna z nich nazywa się cienie. Dziecko ma ułożyć bryłę z kostek i innych elementów, żeby taki sam widok był od frontu, z boku i z góry.

– Uczy to takiego przestrzennego, logicznego myślenia – zapewnia nauczycielka.

JAG

eprasa.pl 2067dc17d0

Nie piją i sobie chwalą

Zobaczył, że życie może być piękne

W pełni przekonał się o tym dopiero, kiedy zupełnie wyeliminował alkohol. Za piciem nie tęskni.

Coraz częściej można spotkać osoby, które podczas spotkań towarzyskich odmawiają alkoholowego toastu. Rezygnacja z mocnych trunków to ich świadomy wybór. Nie piją, bo nie chcą. Trend niepicia alkoholu (często nazywany sober curiosity, czyli trzeźwa ciekawość) polega na świadomym ograniczaniu lub całkowitym rezygnowaniu z alkoholu – niekoniecznie z powodu uzależnienia, ale z wyboru stylu życia. Jak oceniają eksperci, również w Polsce zdobywa coraz większą popularność. Alkohol zaczyna być passe, na imprezy nie przychodzi się już z butelką wina, ale na przykład z dobrej jakości smakową oliwą i bagietką. Przynajmniej w niektórych środowiskach.

Artur Ogrodnik nie ukrywa, że jego droga do abstynencji wiodła przez uzależnienie. Był czas, kiedy palił papierosy i naprawdę sporo pił. Kiedy posypało mu się zdrowie i trafił do szpitala, dowiedział się, że jego zamiłowanie do mocnych trunków zamieniło się w nałóg. Uświadomił sobie, że musi przestać pić i... przestał.

– Bardzo wspierała mnie w tym żona – podkreśla pan Artur.

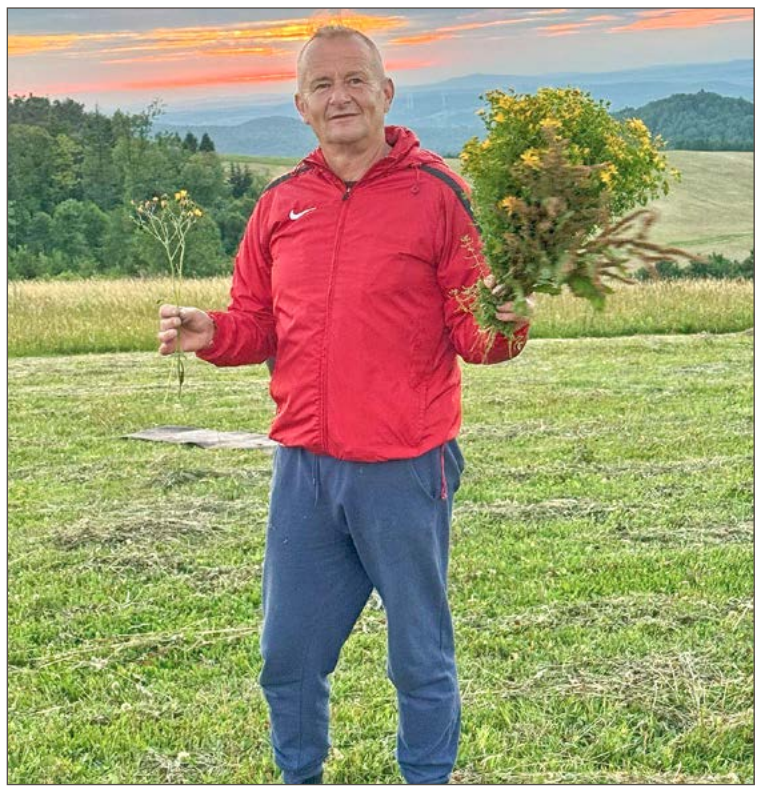
Ale nie tylko ona, bo niepijący od 6 lat mężczyzna mówi o wielu osobach, które – już jako abstynent – spotkał na swojej drodze i które pomogły mu utwierdzić się w przekonaniu, że do dobrego życia, alkohol wcale nie jest potrzebny.

O tym, by zapisać się na zajęcia z jogi myślał, kiedy jeszcze pił. Po rozstaniu z alkoholem postanowił wprowadzić ten zamiar w życie. W pierwszym studio, z którym się skontaktował, nie znalazł zrozumienia, jakiego oczekiwał. Wtedy zadzwonił do Kamila Polniaszka i to był strzał w dziesiątkę.

– Bardzo mi pomógł, był ogromnym wsparciem – opowiada Artur Ogrodnik.

Kupił dwa konie – dla córki, ale okazało się, że praca przy zwierzętach i jemu służy. A potem poszedł za ciosem i na fali nowej życiowej energii zapisał się na kursy refleksologii stóp i masażu ajurwedyjskiego. Potem zaczął ćwiczyć z seniorami. Jest spełnionym, szczęśliwym człowiekiem.

Jak wygląda życie bez alkoholu? O wiele lepiej niż wtedy, kiedy sięgał po niego regularnie. I bardzo to docenia.



Artur Ogrodnik pił sporo, nie pije w ogóle. Teraz czuje, że żyje naprawdę.

– W moim towarzystwie nie ma osób pijących, spotykamy się i świetnie bawimy bez alkoholu – zapewnia pan Artur.

Nie zamierza nikogo nakłaniać do zmiany nawyków, ale przyznaje, że pomógł zerwać z piciem już dwóm osobom ze swojego otoczenia. I jest z tego dumny.

– Życie jest piękne bez alkoholu, nie trzeba bać się wyzwań – zachęca Artur Ogrodnik.

Problemów z alkoholem nie miała nigdy Monika Sierant z Dębicy. Bardzo sporadycznie, ale podczas towarzyskich spotkań zdarzało jej się sięgnąć po drinka.

– Znam smak alkoholu – mówi dziś.

Piła od wielkiego dzwonu, ale 4 lata temu po prostu przestała. I nie uważa, by ta decyzja spowodowała, że cokolwiek w życiu traci. Wręcz przeciwnie – bez sięgania po mocne trunki czuje się bardzo komfortowo. Czy to znaczy, że zrezygnowała z wyjść i imprez ze znajomymi. Nic podobnego!

– Potrafię się bawić bez alkoholu, co więcej, towarzystwo osób pijących mi nie przeszkadza – zaznacza.

Dominika Szarek, psychoterapeutka, szefowa Oddziału Terapii Uzależnień Centrum Zdrowia Psychicznego w Straszęcinie przyznaje, że rezygnacja z alkoholu to w każdym przypadku najlepsza decyzja. Sama nie pije z przyczyn zdrowotnych, ale wcale jej do kieliszka nie ciągnie. Podkreśla, że nawet najmniejsza dawka napoju z procentami to trucizna.

– Nie odczuwam braku alkoholu i myślę, że trend niepicia ma same dobre strony – zachęca terapeutka.

Ogólnopolski Dzień bez Alkoholu obchodzimy 1 czerwca.

(nan)

Reklama

społem
PSS DĘBICA

Zapraszamy do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa:
- Sklep nr 1 "Delikatesy LUX", ul. Piekarska 1
- Sklep nr 4 "Na Schodkach", ul. Piekarska 9
- Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
- Sklep nr 34 "Sezam", ul. Krakowska 53
- Sklep nr 36, ul. Kolejowa 40
- Sklep nr 53 "KAPRYS", ul. Krakowska 1



Oferta obowiązuje od 25.05.2026 r. - 30.05.2026 r. lub do wyczerpania zapasów.

Chleb żytniak z żurawiną 400g Społem

8,70 zł

Babka z mandarynką 500g Społem

24,50 zł

Bajgle Szlacheckie 80g Społem

2,20 zł

Szynka wiejska Nik Pol

47,99 zł/kg

Szynkowa z Indyka Nik Pol

41,99 zł/kg

Kiełbasa Bracka Nik Pol

22,99 zł/kg

Masło extra 200g Rolmlecz


4,69 zł

Ptasie Mleczko 340g Wedel


15,99 zł

Kawa Eduscho Family 250g


14,99 zł

Ryż Biały 4x100g Familijne Przysmaki


1,99 zł

eprasa.pl 2067dc17d0

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: sklerotерapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Dietetyka

GABINET DIETETYCZNY
BONNE SANTE
Dietetyk kliniczny | Psychodietetyk
Współpraca indywidualna/ rodzinna/ z dziećmi/ warsztaty żywieniowo- zdrowotne
Rejestracja tel. 516 277 635
ul. Rzeszowska 29, Dębica

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga
Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA
LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet
Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Prywatny Gabinet Dentystyczny
Szczepan Żabicki
ORTODONCJA na NFZ - szybkie terminy
Dębica, ul. Kolejowa 29 (pawilon Spółdzielni Mieszkaniowej)
tel. 788 438 508, 14 670 87 80

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl 2067dc17d0

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

wizytownik Obserwator Lokalny debica 24

OFERTA REKLAMOWA

199 zł netto/m-c

stała reklama Twojej firmy
w tygodniku Obserwator Lokalny
oraz na portalu debica24.pl

- reklama wielkości wizytówki w 4 kolejnych wydaniach tygodnika Obserwator Lokalny
- wpis w katalogu firm na portalu debica24.pl z linkiem do Państwa strony/Facebooka
- **Bonus:** przy zamówieniu na 3 miesiące - dodatkowy wpis promocyjny na naszym profilu na Facebooku (ponad 30 000 aktywnych obserwujących)

Skorzystaj już dziś!
✆607 434 912
reklama@ol.com.pl

Obserwator Lokalny debica 24

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Zatrudnię tynkarza, praca w Belgii – bardzo dobre zarobki. Firma zajmuje się pracami wykończeniowymi oraz elewacjami. tel +32495701405.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę budowlaną, Braciejowa (działka koło drogi), powierzchnia 7,61 a; wszystkie media są na działce. Tel. 788 470 438.
- Sprzedam działkę budowlaną o pow. 11 arów w Pilźnie. Tel. 697 936 029.
- Sprzedam działkę 46 a w Gębiczynie, przy drodze gminnej, z prawem zabudowy 2 budynków; częściowo zalesioną, media na działce. Tel. 48 571 024 529.
- Sprzedam działkę 52 ar w Grabinach. Rolna, w trakcie uzyskiwania WZ, nr działki 172/4. Dojazd z głównej drogi, media w granicach działki. Cena 180 tys. Tel. 792 455 912.
- Sprzedam ogródek działkowy 3 ary. Altanka murowana, podpiwniczona. Ulica Kawęczyńska-boczna. Telefon 600 116 828.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Sprzedam mieszkanie 48 m², I piętro, po generalnym remoncie, Os. Matejki. Tel. 692 143 038.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Do wynajęcia mieszkanie 50 m², ul. Pana Tadeusza, Dębica. Tel. 502 136 607.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.
- Sprzedam przyczepki dwuosiowe. Tel. 604 291 251.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Sprzedam karpia – narybek, kroczka. Jaworze. Tel. 792 873 194.
- Wóz ciągnikowy; opryskiwacz (500 zł). Tel. 604 291 251.
- Wyprzedaż osprzętu ciągnikowego, przewracarki, rozrzutnik cyklop. Tel. 604 291 251.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

cd. na str 24



radio leliwa
Twój rytm Dębicy!
89,2 FM



Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

eprasa.pl 2067dc17d0

- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Kompleksowe czyszczenie kostki brukowej i podjazdów. Perfekcyjny efekt, nowoczesny sprzęt. Precyzja, doświadczenie, dbałość o detale. Umów termin. Tel. 605 873 284. Estetyka, jakość i trwały efekt.
- Pranie tapicerki i ozonowanie. Oferuję profesjonalne pranie tapicerki meblowej i samochodowej, oraz ozonowanie. Kanapy, sofy, narożniki, wnętrza aut, skóra. Dojazd gratis. Tel. 534 155 972; www.tapiluk.pl.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.
- Żwirownia LIPINY oferuje pospółkę.żwiry,piaski,ziemię ogrodową tel. 601 621 816.

SZUKAM PRACY

- Szukam pracy – posprzątam dom, mieszkanie. Dębica. Tel. 661 277 023.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Atrakcyjne ceny.** Malowanie dachów, elewacji metoda pędzel. Rabaty na materiał i usługę. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie. Naprawa dekortynku, ocieplenia. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Malowanie dachów i elewacji, kominy – obróbki, papowanie. Tel. 576 673 610.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Malowanie** wnętrz, szpachlowanie, struktury dekoracyjne. Remonty. Tel. 691 419 597.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Montaż i serwis klimatyzacji. Autoryzowany partner serwisowy Kaisai. Również inne marki. Wycena i dobór gratis! Promocyjne ceny. +48 455-448-100.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Zadaszenia, pergole, balustrady. Tel. 664 327 242.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze solidnie i w rozsądnych cenach. Zakładanie trawników, przycinanie żywopłotów, wertykulacja, prace minikoparką oraz inne prace ogrodowe. Tel. 722 161 899. Szybkie terminy, darmowa wycena.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.
- Kostka brukowa, tarasy wentylowane, ogrodzenia; wycinka drzew; koszenie trawników; pielęgnacja żywopłotów. Tel. 664 327 242.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży kury 7-miesięczne poprodukcyjne białe-ceglate. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
1,99
za 1 szt. przy zakupie 2 szt.



Lody wodne na patyku Kaktus
Classic, Sweet & Sour 45 ml
[44,22 zł/ 1 l]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 3,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.

3,69



Śmiejżelki Nimm2
Happies 130 g, Original 100 g
[28,39-36,90 zł/ 1 kg]

2,29



Kubuś Waterrrr
o smaku truskawki, cytryny 500 ml
[4,58 zł/ 1 l]



Napój Ice Tea Lewiatan brzoskwinia, cytryna 1,5 l
Napój Ice Tea Grand green tea citrus 1,5 l
[1,99 zł/ 1 l]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 5,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
2,99
za 1 szt. przy zakupie 2 szt.



Mąka pszenna Ale dobre!
Tortowa typ 450 1 kg
[1,69 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 3,38 zł.
Limit 2 pakiety na paragon

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
1,69
za 1 szt. przy zakupie 2 szt.



Ręcznik papierowy Ale dobre!
2 warstwy, 60 m/1 rolka
[6,69 zł/ 1 szt.]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 13,38 zł.
Limit 3 pakiety na kupon.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 28.05-01.06
6,69
za 1 szt. przy zakupie 2 szt.

Oferta ważna od **28.05.2026** do **01.06.2026** lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl 2067dc17d0

Sport szkolny

Jedenastka wygrywa po raz trzeci z rzędu

Pod patronatem Obserwatora Lokalnego



Złoty medal w zawodach Baw się z nami pozwolił awansować SP 11 na drugie miejsce w klasyfikacji medalowej.

W zawodach dla najmłodszych szkolnych sportowców tak jak przed rokiem najlepsza była SP nr 11.

W konkursie Baw się z nami startują uczniowie urodzeni w 2016 roku i młodsi. Składa się z siedmiu gier i zabaw, w których biorą udział również opiekunowie poszczególnych ekip. To jedyny taki przypadek w rywalizacji sportowej. Najmłodsi sportowcy muszą wykazać nie lada sprawnością, szybkością, skocznością, celnością, a niekiedy i sprytem.

Drużyna składa się z czterech dziewcząt i czterech chłopców oraz dwójki rezerwowych. W takich zestawieniach do zawodów zgłosiło się pięć szkół: SP 5, SP 6, SP 9, SP 10 i SP 11.

Pierwszą sztafetę wygrywa Jedenastka, która wyprzedziła Dziewiątkę. Kolejne dwie zabawy zdominowała SP 9. W wyścigu w workach po drugie zwycięstwo sięgnęła SP 11 i po czterech konkurencjach miała 1 punkt przewagi.

Piąta zabawa to rzuty do „żywego" kosza. Robi za niego opiekun, który trzyma w ręku worek, a zawodnicy w ciągu 20 sekund powinni wrzucić do niego 20 piłeczek. Żadna z drużyn kompletu punktów nie zaliczyła, a najcelniej rzucali podopieczni Pawła Koniecznego, którzy trafili 15 razy. O jeden punkt mniej miała SP 10, a SP 5 i SP 9 zaliczyły po 12.

Przed ostatnią konkurencją Jedenastka prowadziła co prawda z przewagą 2,5 pkt., ale niczego pewna być jeszcze nie mogła. Rzuty karne do pustej bramki potrafią bowiem odwrócić punktację do góry nogami.

Tradycyjnie lepiej wykonują je dziewczęta, podobnie było i tym razem. Z trafieniem mieli za to problem niektórzy chłopcy, którzy na co dzień trenują piłkę nożna. Ostatecznie niespodzianki nie było i cztery drużyny miały po sześć goli. W efekcie tego podopieczni Pawła Koniecznego po raz trzeci z rzędu cieszyli się ze złotych medali.

Klasyfikacja medalowa IX DID

Szkoła	Złoto	Srebro	Brąz
SP 5	16	11	8
SP 11	4	3	2
SP 9	3	8	2
SP 10	3	2	7
SP 6	3	4	5
SP 11	3	3	2
SP 3	1	0	4
SP 12	0	1	2

Marek Z. Celejwski

Badminton

Sukces Filipa Żeglenia

Zawodnik Orbitka Straszęcin wywalczył brąz Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Badmintoniści w kategorii U-17 o medale rywalizowali w Piotrkowie Trybunalskim. OOM dla zawodników z tej grupy wiekowej ma rangę mistrzostw Polski.

Filip Żegleń na korcie grał w parze z Hanną Szulską (UKS Hubal Białystok). Para ta od początku turnieju prezentowała świetną dyspozycję, waleczność i ogromną determinację, by osiągnąć jak najlepszy wynik.

Eliminacje dzięki rozstawieniu z numerem 3 zaczęli od drugiej rundy. W niej pokonali duet Maksymilian Pawlik (BKB Set Mazańcowice)/Gabriela Turska (Orlicz Suchedniów) 21-11, 21-12. W ćwierćfinale nasza para była lepsza od Szymona Sylki (Dwójka Bytów) i Zuzanna Baran (Benninca Kędzierzyn-Koźle) 21:11, 21:8.

W półfinale natomiast uległa turniejowej jedynce Olaf Książkiewicz (Plesbad Pszczyna)/Hanna Wylęga (Śląsk Wrocław) 19-21, 12-21. Para ta później wywalczyła tytuł mistrzowski.

Zawodników do udziału w tej imprezie przygotowali trenerzy Dominik Ziętek i Paweł Lenkiewicz.

JAG



Filip Żegleń brąz zdobył w parze z Hanną Szulską z Białegostoku.

Klasa B

Borowiec już tylko krok od awansu

Ekipa ze Straszęcina powrót do klasy A może przypieczętować w tym tygodniu w Korzeniowie.

Grupa I

Olchovia Olchowa – Brzeźnica

Brzeźnica: Słonina – J. Rembiasz, Klabacha, Pluta, Dybowski, Jaskot, Jarosz, Pieczara, D. Rembiasz, Kurczyk, Pasiecznik.

Mecz został przerwany w I połowie przy stanie 0:9 z powodu zdekompletowania drużyny gospodarzy.

Grupa II

Borowiec Straszęcin – Zasów-Mokre 0:0

Borowiec: Kubek – Kosztyło, Wąsik (67 Ferenc), Gąsior (41 Giermata), Hyliński (85 Kutrzuba), Ryński, Buczyński, Bielatowicz, Zassowski, Łukaszewski (75 Czyż), Jaworski.

Zasów/Mokre: Wadas – B. Zioło, M. Wałęga (65 Osak), Matłok (85 J. Wałęga), J. Zioło, Adamczak, Kozak, Janeczek, S. Wałęga (67 Gałat), Krasoń (62 Kubisztal), Garbacz (75 Dubik).

Łęki G. – Baszta Zawada 2:2 (2:1)

Bramki: Haptaś (24), Kula (30) – M. Mazur 2 (33, 66).

Łęki: Pachut – Rzeźnik, Bączek (57 Drożdż), Haptaś, Kula, A. Mazur (80 Zabawa), Szerszeń, Staśko (73 Kozioł), Sambora, Kita, Łazowski.

Baszta: Radoń – R. Strzałka (78 Moździoch), Kita (90 Ciemiorek), Marć, Siwula, Setlik, Sowa (85 Tomaszewski), M. Mazur, Matyjewicz, Dziedzic (85 Jedynak), Konsur (58 Skowron).

Legion II Pilzno – Dragon Korzeniów 5:1 (3:0)

Bramki: Mroczek 2, Kozioł, Gliwa, Augustyn – Szymaszek (k.).

Jodłowa – Dąb Żdżary 1:0 (0:0)

Bramka: B. Czarnawski (60).

Pustków II – Kamieniarz II Golemki 5:0 (4:0)

JAG

1	Strażak	15	37	94-30
2	Progres	15	36	70-12
3	Piast	15	34	57-22
4	Plon	15	32	57-22
5	**Brzeźnica**	**14**	**24**	**45-30**
6	Gród	15	21	47-36
7	Borkovia	15	13	28-52
8	Mała	15	12	28-67
9	Olimpia	15	10	21-46
10	Olchovia	14	0	5-135

1	Borowiec	17	40	58-19
2	Legion II	17	34	60-28
3	Stasiówka	17	34	39-36
4	Zasów/Mokre	17	32	41-23
5	Baszta	18	27	49-50
6	Kamieniarz II	17	23	37-37
7	Jodłowa	18	22	30-41
8	Dragon	17	20	30-43
9	Dąb	17	19	36-45
10	Łęki Górne	17	13	28-41
11	Pustków II	18	6	26-71

Bilardowa Liga Firm

Pino nie wykorzystało pauzy Segera

Po sensacyjnym remisie z Galicją drużyna ta pozostała na drugim miejscu w tabeli.

W pozostałych spotkaniach dziesiątej kolejki niespodzianek nie było. Wygrywali faworyci.

Wyniki:

Poradnia - Darco 4:0

Anna Orzech - Kamil Depowski 3-0

Maciej Auguścik - Marcin Hamala 3-0

Wenancjusz Matysek - Paweł Kopera 4-2

Auguścik/Matysek - Depowski/Kopera 3-0

Girit Group - GC-Projekt 2:2

Łukasz Czernik - Kamil Czuchra 3-2

Ryszard Konieczny - Janusz Saganowski 1-3

Michał Rodzoń - Grzegorz Cieślikowski 4-0

Czernik/Konieczny - Saganowski/Czuchra 2-3

Urząd Skarbowy - Kos 1:3

Jerzy Skocz - Michał Krysiak 0-3

Mariusz Bil - Wojciech Zych 0-3

Andrzej Kozioł - Robert Ochał 3-4

Żak/Skocz - Krysiak/Zych 3-0

Pino - Galicja 2:2

Paweł Szeliga - Rafał Wajs 3-0

Kacper Lenard - Jacek Bieszczad 0-3

Piotr Kędzior - Krzysztof Wójcik 1-4

Kędzior/Szeliga - Bochenek/Bieszczad 3-2

Kesto - El Optico 1:3

Kacper Bielatowicz - Mateusz Kędzior 1-3

Sebastian Balasa - Marek Cieśla 1-3

Tomasz Bielatowicz - Krzysztof Dąbrowski 4-1

K. Bielatowicz/Balasa - Cieśla/Kędzior 1-3

JAG

1	Seger	9	15	100-56
2	Pino	9	14	99-53
3	El Optico	9	13	88-65
4	Poradnia	9	10	89-66
5	Kos	9	10	81-73
6	Girit Group	10	10	86-89
7	Kesto	9	8	81-74
8	Galicja	9	8	73-82
9	GC-Projekt	9	8	69-84
10	U. Skarbowy	9	3	58-101
11	Darco	9	0	31-109

eprasa.pl 2067dc17d0

Dębiczanin potrójnym mistrzem Polski

Miał być koniec kariery, ale jeszcze są mistrzostwa Europy we Włoszech

Damian Tokarz wrócił na scenę kulturystyczną w wielkim stylu.

Nie startował od kilku lat, ale zdecydował się wziąć udział w Mistrzostwach Polski federacji PBFF w Siedlcach, gdzie sięgnął po najważniejsze trofeum zawodów, zdobywając tytuł Overall i zostając najlepszym kulturystą imprezy.

Tegoroczne mistrzostwa miały rangę PRO Qualifier i zgromadziły czołowych zawodników sportów sylwetkowych z całego kraju. Wśród nich znalazł się również reprezentant Dębicy, który ostatni raz na scenie stawał w 2021 roku. Powrót nie był jednak elementem długofalowego planu. Przynajmniej takie było pierwotne założenie.

– Przez kilka lat nie myślałem o zawodach. Chciałem jednak jeszcze raz sprawdzić siebie i symbolicznie domknąć ten etap życia – podkreśla zawodnik.

Przygotowania trwały kilka miesięcy i zakończyły się imponującym wynikiem. Kulturysta z Dębicy triumfował w trzech kategoriach: Bodybuilding Novice, Seniors oraz Masters w wadze ciężkiej. Kulminacyjnym momentem zawodów był jednak finał wspomnianej wcześniej kategorii Overall, do której awansują wyłącznie zwycięzcy poszczególnych kategorii.

To właśnie ten tytuł uznawany jest za najcenniejsze wyróżnienie



Damian Tokarz świetnie wypadł podczas wydarzenia w Siedlcach.

całych mistrzostw, będąc potwierdzeniem najlepszej formy, przygotowania i prezentacji scenicznej. Ostatecznie to Damian Tokarz został wybrany najlepszym zawodnikiem.

Mistrzostwa Polski PBFF 2026 odbyły się w Siedlcach i były częścią ogólnopolskiego cyklu zawodów organizowanych przez federację działającą od 2014 roku. Dla reprezentanta Dębicy tegoroczny występ miał jednak szczególne znaczenie. Po ponad dwóch dekadach treningów i startów zdecydował, że był to jego ostatni start.

– Kulturystyka i siłownia nadal pozostają moją pasją i ważną częścią życia, ale jeśli miałem zakończyć starty, to trudno było wymarzyć sobie lepsze zakończenie – mówił tuż po zakończeniu imprezy w Siedlcach Damian Tokarz.

Ale jak to często bywa życie pisze różne scenariusze i będzie jeszcze jeden start.

– Miał być koniec, ale jak mogę reprezentować nasz kraj, to nie widzę innej opcji – napisał kilka dni temu na Facebooku.

Pytany o to, czy tym razem będzie to definitywny koniec mówi, że w głowie tak to sobie właśnie układa. Ale w jego wypowiedzi da się usłyszeć, że furtkę pozostawia lekko uchyloną.

– Żeby potem nie wyszło, że robię z gęby cholewę – dodaje.

Do udziału w mistrzostwach Europy, które odbędą się we Włoszech namawiała go żona.

– Mówiła, żeby pójść za ciosem, żeby pojechać, skoro otrzymałem powołanie do kadry – podkreśla.

Damian Tokarz ma już za sobą jeden start podczas imprezy tej rangi. Było to w 2019 roku i wtedy wywalczył tytuł wicemistrza Starego Kontynentu.

– Pozostał niedosyt, więc może tym razem uda się sięgnąć po złoto – mówi Dębiczanin.

Grzegorz Król

Klasa A

DAP nadal ma szansę dogonić Inter Gnojnica

Drużyny, które walczą o drugie premiowane awansem miejsce, zremisowały swoje mecze.

DAP Dębica w doliczonym czasie gry uratował remis w Czarnej, Inter Gnojnica natomiast w ostatnich minutach meczu stracił szansę na zwycięstwo w Kamionce. Szans na awans nie ma już Pogórze.

Czarnovia – DAP Dębica 1:1 (0:0)

Bramki: Lesiak (49) – Buszek (90+2).

Czarnovia: Kosiński – Bartkowicz, Ślusarski, Pagos (84 Ziarko), Błażejewski, Lesiak, Żelaszczyk (46 Bryg), Mazur, Malinowski, Pierzchała, Burza.

DAP: M. Kozioł – Tokarz, Sikorski (Kaleta), Oleksy (Zięba), P. Kozioł, Prokulski, Buszek, Skóra (Króliwkowski), Biernat (Kędzior), Gwóźdź, Rogowski.

Nagoszyn – Sokół Krzywa 4:2 (2:1)

Bramki: Moraniec 3 (43, 55, 65), Sok (33) – Łyko (39), Głodek (57).

Nagoszyn: Kieraś – Sok, Pęcak, Słomba, M. Węgrzyn, Konrad Jemioło (70 D. Bieszczad), K. Bieszczad, Mazur (60 K. Łanucha), A. Węgrzyn (60 D., Moraniec, Ćwik (46 Kozioł).

Paszczyniak – Łopuchowa 2:1 (1:1)

Bramki: Khoptovyi (25), Powrózek (77) – Cieślik (8).

Paszczyniak: Świętoń – Węgrzynowicz, Szpunar, H. Wolak, S. Wolak, Hamala(90 Zapał), Nowak, Khoptovyi (90+3 Żurek), Zieliński (65 Dolinskyi), D. Fryz (80 B. Fryz), Powrózek

Victoria Ocieka – Wiewiórka 6:2 (3:1)

Bramki: Kaczmarski 2 (1, 6), Nędza 2 (33, 57), Darłak (51), Turczyn (52) – K. Kaczor (27), R. Czerwiec (78).

Wiewiórka: Węglarz, Klis, Kizior, S. Kaczor (75 Skrzypek), Dolczak, D. Kaczor, Książek, Szuba, Jasicki, K. Kaczor, R. Czerwiec.

Pogórze Wielopole Skrzyńskie – Głowaczowa 1:1 (0:1)

Bramki: Wanat – Kutrzuba.

Pozostałe wyniki:

Team Przecław – Korona Góra Ropczycka 5:1

Kaskada Kamionka – Inter Gnojnica 2:2

JAG

1	**Głowaczowa**	**23**	**59**	**76-17**
2	Inter	23	46	70-43
3	**DAP**	**23**	**41**	**61-43**
4	Pogórze	23	36	45-33
5	Korona	23	36	61-48
6	Team	23	35	52-53
7	**Nagoszyn**	**23**	**31**	**60-47**
8	**Czarnovia**	**23**	**31**	**55-53**
9	Łopuchowa	23	31	47-42
10	Victoria	23	31	47-56
11	**Paszczyniak**	**23**	**29**	**39-60**
12	Kaskada	23	26	37-58
13	**Wiewiórka**	**23**	**18**	**40-90**
14	Sokół	23	9	25-72

V liga

Radomyślanka wraca do IV ligi

Ostatni raz drużyna ta na tym poziomie rozgrywkowym grała aż 30 lat temu.

Ostatnia kolejka była pechowa dla naszych drużyn. Swój mecz wygrała tylko Stara Jastrząbka.

Stara Jastrząbka/Róża – Igloopol II 3:1 (2:1)

Bramki: Pudło (24), Kozioł (30), Mitek (82) –

St. Jastrząbka: Potępa (46 Maziarka) – Kozioł (85 Mrozowski), Falarz, Kłak, Szewczyk, Pudło (80 Pupek), Żurek, Łękawa (90 Smagacz), Kitrys, Mitek, Sok.

Igloopol: Szewc (71 Sychowski) – Dydak (46 Augustyn), Papiernik (46 Tutak), Gawle (46 Ciebiera), Susz, Małozięć (58 Kargula), Muniak, Kurowski (46 Ryzner), Smoczyński, Pyrcioch, Kożuchowski (46 Depowski, 49 Wojciechowski).

Pustków – Radomyślanka 1:4 (0:3)

Bramki: Czuba (49) – Mazur 2 (5, 43), Siembab (39), Zbierzkowski (74).

Pustków: Smoliniec – Sędłak, R. Krawczyk, Czuba (65 Walczyk), M. Struzik (84 Pytel), D. Struzik (55 Radecki), Gąsiorek (55 Kalita), Baniak (82 Matera), Napora, Strzałka, M. Krawczyk (78 Hładyszewski).

Kamieniarz Golemki – Sokół II Kolbuszowa Dolna 0:2 (0:1)

Bramki: Tetlak (20), Labiś (67).

Kamieniarz: Psioda – Pociask (50 Żołądź), Ł. Stefanik, Ciołek, Szerszeń, Nicoś, Kurek, Juszkiewicz, Ciurkot, M. Kantor, D. Kantor.

Żyraków – Lechia Sędziszów Małopolski 1:2 (0:0)

Piast Wadowice Górne – Brzostowianka 3:1 (1:0)

Stal II Mielec – Chemik Pustków 0:0

Pozostałe wyniki:

Victoria Czermin – Dromader Chrząstów 4:2

Kolbuszowianka – Smoczanka Mielec 4:2

JAG

1	Radomyślanka	27	60	84-26
2	Smoczanka	27	50	80-42
3	**Chemik**	**27**	**46**	**43-26**
4	Lechia	27	46	76-48
5	Stal II	27	44	48-37
6	**Kamieniarz**	**27**	**43**	**70-53**
7	**St. Jastrząbka**	**27**	**41**	**53-51**
8	**Pustków**	**27**	**37**	**55-58**
9	Victoria	27	37	50-66
10	**Igloopol**	**27**	**37**	**56-47**
11	Sokół	27	37	57-58
12	Kolbuszowianka	27	33	71-58
13	**Brzostowianka**	**27**	**30**	**60-78**
14	Piast	27	29	44-70
15	Dromader	27	23	38-88
16	**Żyraków**	**27**	**7**	**22-101**

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 2067dc17d0

III liga

Wisłoka nie zatrzymała Avii Świdnik

Rywale Dębiczan są już niemal pewni awansu do II ligi. Pozbawić go mógłby ich tylko jakiś kataklizm.

Avia Świdnik – Wisłoka Dębica 4:0 (2:0)

1:0 Remeniuk (4), 2:0 Zbozień (29), 3:0 Orzechowski (65), 4:0 Łącki (78).

Wisłoka: Sokół – Paśko, Gaubert, Panasiuk, Czernysz, Kieraś, Fedan (46 Łanucha), M. Wollny, Feret (75 Zawiślak), Kupidura (66 Czuchra), Kulon (65 Pranica).

Żółte kartki: Panasiuk, Łanucha.

Już pierwsza groźna akcja Avii zakończyła się zdobyciem przez gospodarzy bramki. Jodłowski wypuścił w uliczkę Remeniuka, a ten strzałem z szesnastego metra pokonał Pawła Sokoła. Gospodarze prowadzenie podwyższyli w 29. minucie, kiedy Pigiel wrzucił piłkę z rzutu wolnego na głowę Zbozienia, a ten umieścił ją w siatce.

Wisłoka w tej części gry została zepchnięta do głębokiej defensywy. Pierwszy celny strzał na bramkę Białki oddał dopiero wprowadzony na boisko po przerwie Thomas Pranica. Golkiper Avii sobie z nim poradził, a w 65. min utracie kolejnej bramki nie był w stanie zapobiec Sokół, kiedy po rzucie rożnym piłkę z najbliższej odległości wepchnął do siatki Orzechowski.

Po drugiej stronie boiska próbował organizować grę kapitan Wisłoki Damian Łanucha, który rozpoczął ten mecz na ławce rezerwowych, ale wszedł na drugą połowę. Z jego akcji nie wynikało jednak nic groźnego. Za to gospodarze strzelili czwartą bramkę, a bezpośrednio z rzutu wolnego zrobił to Łącki.

Paweł Sokół, choć piłkę z bramki wyciągał aż cztery razy i tak był jednym z najlepszych graczy w drużynie gości. Gdyby nie on, mecz mógłby się skończyć dwukrotnie wyższym wynikiem.

W sobotę 30 maja w ostatnim meczu sezonu Wisłoka podejmie u siebie Chełmiankę. Początek meczu o godz. 17:00.

JAG

1	Avia	33	74	81-33
2	KSZO	33	71	64-30
3	Chełmianka	33	69	63-30
4	Star	33	55	50-40
5	Korona II	33	55	62-58
6	Czarni	33	53	57-46
7	Podlasie	33	52	58-45
8	Wiślanie	33	51	51-47
9	**Wisłoka**	**33**	**48**	**36-33**
10	Pogoń-Sokół	33	48	58-44
11	Wisła II	33	46	64-56
12	Siarka	33	43	54-46
13	Naprzód	33	38	45-52
14	Sokół	33	34	35-54
15	Stal	33	31	39-52
16	Cracovia II	33	30	38-66
17	Świdniczanka	33	19	35-79
18	Sparta	33	13	29-108



Damian Łanucha (po prawej) wszedł na drugą połowę meczu.

IV liga

Końcówki spotkania z Czarnymi Jasło Igloopol może żałować bardzo długo

W ostatnich fragmentach meczy w ubiegłym tygodniu nie popisali się też piłkarze Legionu Pilzno.

KOLEJKA 29:

Igloopol – Czarni Jasło 2:3 (0:1)

0:1 Oliveri (39), 0:2 Nowak (47), 1:2 Buczek (68), 2:2 Majka (79), 2:3 Rzońca (90+4).

Igloopol: Szewc – Pieniążek, Pawłowski, Kozłowski, Bakowski – Majka (83 Placek), Smoła, Tarała (46 Buczek), Mucha, Kurek (78 Cyganowski) – Bajorek (90+1 Muniak).

Biało-niebiescy, którzy wciąż liczą się w walce o drugie miejsce premiowane grą w barażach o III ligę, utrudnili to sobie sensacyjną porażką z broniącymi się przed spadkiem Czarnymi. I to mimo prowadzenia do 79. minuty.

Wisłok Wiśniowa – Legion 1:1 (0:1)

0:1 Cichoń (41), 1:1 Czelny (90+9).

Legion: Parat – Baniak, Rudny, Zygmunt, Manzo, Nazarenko (84 Kędzior), Syguła (90+6 Rejowski), Mazur, Cichoń, Chmura (77 Kędzior), Buras (74 Nytko).

Żółte kartki: Buras, Syguła, Rudny, Parat.

Pilźnianie objęli prowadzenie pod koniec pierwszej połowy meczu. Po dobrym rozegraniu autu i wrzutce w pole karne precyzyjnym strzałem popisał się Bartłomiej Cichoń. Ale gospodarze grali do końca i zdołali wyrównać w dziewiątej minucie doliczonego czasu gry.

KOLEJKA 30

Wiązownica – Igloopol 0:2 (0:2)

0:1 Buczek (11), 0:2 Buczek (30-k.).

Igloopol: Potański – Pawłowski, Bakowski, Ciskał, Buczek (90+2 Placek) – Tarała, Bajorek, Pieniążek, Kurek (78 Mucha) – Cyganowski (89 Marszalik), Smoła.

Żółte kartki: Buczek, Tarała, Kurek.

W 11. minucie bezpośrednio z rzutu wolnego Osobińskiego pokonał Dorian Buczek. Po faulu Wydry na Kacprze Pieniążku arbiter podyktował w 30. minucie rzut karny. Na boisku nie było stałego egzekutora Jana Kozłowskiego, więc piłkę na jedenastym metrze ustawił Buczek. Bramkarz odbił jego strzał, na szczęście dla Igloopolu dobitka była już skuteczna.

Cosmos Nowotaniec – Legion Pilzno 1:1 (0:0)

0:1 Nytko (68-k.), 1:1 Mazur (85-sam.).

Legion: Parat – Baniak, Bujak, Rudny (90+2 Syguła), Zygmunt, Manzo (46 Kędzior), Syguła (46 Rejowski (90+1 Nazarenko), Mazur, Cichoń, Chmura (46 Nytko), Buras.

Żółta kartka: Mazur.

Przebieg spotkania był bardzo podobny do tego z Wiśniowej. Legion objął prowadzenie w 68. minucie. Rzut karny na bramkę zamienił Kacper Nytko. Kwadrans później w zamieszaniu podbramkowym piłkę do własnej siatki skierował pechowo Oskar Mazur.

JAG

1	JKS	30	80	96-21
2	Izolator	30	68	68-36
3	**Igloopol**	**30**	**63**	**61-27**
4	Stal Ł.	30	62	62-38
5	Cosmos	30	60	72-33
6	Karpaty	30	58	70-42
7	Sokół	30	42	51-45
8	Błękitni	30	39	48-58
9	Polonia	30	39	42-50
10	**Legion**	**30**	**38**	**35-36**
11	Ekoball	30	38	39-49
12	Wiązownica	30	34	39-54
13	Czarni	30	34	40-52
14	Wisłok	30	29	36-53
15	Czeluśnica	30	29	38-79
16	Łowisko	30	23	37-68
17	Stal G.	30	19	27-64
18	Błażowianka	30	10	40-96

Tenis stołowy

Kępa II Dębica w IV lidze

Nasz zespół wywalczył awans po barażowym dwumeczu z LKS Kańczuga.

Kępa II Dębica - LKS Kańcuga 10:2

Kępa: Adam Hajduk, Kamil Tarała (po 3), Łukasz Dąbrowski, Dominik Żmuda (po 2).

LKS Kańczuga - Kępa II 3:10

Kępa: Michał Wójcik (3,5), Tomasz Niemiec (3), Adam Hajduk (1,5), Łukasz Polak, Wojciech Szymański (po 1).

Wyniki tych spotkań wskazują na zdecydowaną dominację tenisistów z Dębicy. W obu meczach trenerzy wystawili dwa różne składy, mimo to okazało się, że zarówno u siebie, jak i na wyjeździe Dębiczanie pozwolili sobie urwać zaledwie kilka punktów.

- Nasza druga drużyna dysponuje szeroką kadrą i wieloma doświadczonymi zawodnikami, co pozwala nam z optymizmem spoglądać na rozgrywki IV Ligi. Celem na przyszły sezon jest środek tabeli - mówi Mateusz Dąbrowski.

Przypomnijmy, że pierwsza drużyna Kępy gra w III lidze. W minionym sezonie zajęła 7. miejsce.

JAG



Na zdjęciu od lewej: Michał Wójcik, Adam Hajduk, Wojciech Szymański, Tomasz Niemiec, Łukasz Polak.

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 2067dc17d0

Wcale nie na marginesie

Nieuzasadniona miłość do chwilówek



Stara prawda mówi o tym, że najbardziej trwałe są tzw. prowizorki, czyli byle jakie i na szybko stosowane rozwiązania. Z założenia czas ich przetrwania przewidziany jest tylko na chwilkę, tymczasowo, do czasu zastąpienia czymś bardziej profesjonalnym. Ale to z założenia, bo praktyka wygląda zgoła inaczej. Mija jeden dzień, potem drugi. Najpierw przestajemy zauważać bylejakość, potem się do niej przyzwyczajamy, a na końcu nawet przez myśl nam nie przejdzie, że można by to urządzić inaczej.

I niech pierwszy rzuci kamieniem, kto nigdy do prowizorki nie przyłożył ręki. A nawet jeśli rzuci, to i tak nie uwierzę, bo każdy mierzy własną miarą, a ja takich wynalazków mam na sumieniu co najmniej kilka. Wszystkie pochodzą z czasów, kiedy dopiero wprowadziliśmy się do nowego lokum i finansowo wydrenowani budową nie mieliśmy po prostu pieniędzy na rozwiązania proponowane przez fachowców. Na swoje usprawiedliwienie mam to, że moje cuda myśli technologicznej nie wychodziły poza bramy prywatnej posesji i nikomu postronnemu nie zagrażały, również estetycznym dyskomfortem.

I tak się zastanawiam, na jakim etapie są osoby, które ustawiły pachołek nad studzienką kanalizacyjną na ulicy Głowackiego. Stoi sobie spokojnie na środku drogi już któryś dzień i nie wygląda na to, żeby się gdzieś wybierał.

Jednak trzeba przyznać tzw. służbom, że zabezpieczenie studzienki ewoluowało, bo pierwszą jego postacią była duża gałąź wetknięta w otwór w pokrywie. Nawet to ładnie wyglądało i miło współgrało z rozbuchaną majowo roślinnością, ale fakt – zabezpieczenia nie stanowiło najlepszego, a nawet gorszego też nie.

Nie wiem, kto umieścił tam ten konar, nie wiem też, co jest nie tak ze studzienką, że konieczne jest w tym miejscu ostrzeżenie dla kierowców. Nie wiem także, dlaczego usterka nie została jeszcze usunięta, choć mam nadzieję, że wkrótce zostanie. Nawet jutro, kiedy ten felieton trafi do Czytelników.

Choć jak znam życie, wcale nie musi tak być. Były wszakże przykłady dziur w jezdni, zasypywanych co tydzień garstką piasku, zanim po miesiącach doczekały się fachowego załatania. Taka to nasza miłość do prowizorek.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Długo się nad tym zastanawialiśmy i już chyba wiemy dlaczego Ewelina Kuś, odkąd wicestarostą została, na żadną imprezę bez Bożeny Klocek, skarbniczki powiatu się nie rusza. Widocznie obie dbają, żeby starosta i jego podwładni pieniędzy na głupoty nie wydawali.

A trzeba przyznać, że dzięki temu kolorowe stroje skarbniczki, a szczególnie kwiaty, które nosi na piersi, w niektórych kręgach już kultowe się stały. Widać Bożena Klocek, chcąc nie chcąc, na powiatową trendsetterkę wyrosła.

A jak byście państwo zareagowali na widok zdjęcia wójta Adama Pieniążka ze złożonymi dłońmi i wielkim podpisem: św. Izydor, patron rolników? My już myśleliśmy, że do wójta przyjdzie nam się modlić, na szczęście okazało się, że to tylko taka zmyłka i to on życzenia wszystkim rolnikom składa. Uff... trochę odetchnęliśmy.

Jaki jest największy fan zespołu Metallica w radzie miejskiej? Oczywiście Zenon Trojan. A że Metallica w Polsce ostatnio była i koncert zagrała, to i radny w domu nie wysiedział, tylko do Chorzowa pojechał. Mamy postulat, żeby Metallica miała zapis w kontrakcie, że jak jego na koncercie nie ma, to nawet nie wychodzą.

Reklama





Reklama



Reklama







eprasa.pl 2067dc17d0